



**WIELKA HISTORIA  
POLSKI**

**TOM 8**

**OD NIEWOLI  
DO NIEPODLEGŁOŚCI**  
(1864 - 1918)

**JÓZEF BUSZKO**



# WIELKA HISTORIA POLSKI

*Uniwersytetowi Jagiellońskiemu  
na sześćsetlecie odnowienia  
dedykują - Autorzy, Komitet  
Redakcyjny i Oficyna Wydawnicza  
FOGRA*

# KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Stanisław Grodziski

prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski

prof. dr hab. Marian Zgórniak



Jubileusz  
600-lecia  
odnowienia  
Akademii  
Krakowskiej

# **Od niewoli do niepodległości**

**(1864 - 1918)**

Józef Buszko



KOLEGIUM  
REDAKCYJNE

Jan Pieszcachowicz - redaktor naczelny,  
Piotr Turkot - koordynator projektu,  
Magdalena Olkuśnik - redaktor odpowiedzialny  
Przemysław Gryc - ikonografia, kapsuły, mapy  
Andrzej Najder, Piotr Turkot - redakcja techniczna

KOREKTA

Krystyna Dębska-Soja, Aurelia Nowak

PROJEKT GRAFICZ-  
NY KSIĄŻKI

Piotr Turkot

PROJEKT OKŁADKI

Anna Siermontowska-Czaja

GRAFIKA

Andrzej Kowalczyk (akwarela), Andrzej Najder, Tomasz Salwierz

ZDJĘCIA

Archiwum FOGRY, Corel Stock Photo Library, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Klasztor Albertynów w Krakowie, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Muzeum Historyczne Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Muzeum w Cieszynie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Zamek Królewski na Wawelu, Zamek Królewski w Warszawie, Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Helena Adamska, Piotr Antoniak, Grzegorz Borowski, Maciej Bronarski, Adam Cieślowski, Ewa Daszyńska, Marcin Gryc, Magdalena Janas, Marek Kosior, Janusz Kozina, Tadeusz Kwiecień, Piotr Ligier, Robert Mączyński, Stanisław Michta, Grzegorz Morek, Andrzej Najder, Jerzy Najder, Jerzy Nowakowski, Krzysztof Pawlak, Grażyna Policewicz, Piotr Rabej, Paula Rettinger, Andrzej Skowroński, Wojciech Słowakiewicz, Marek Studnicki, Paweł Suchanek, Tomasz Szemalikowski, Maryna Szewczuk, Piotr Tomczyk, Edmund Witecki, Grzegorz Zygiel, Teresa Żółtowska-Huszcza

PRZYGOTOWANIE  
KAPSUŁ

Wojciech Adamski (strony - 85, 144, 221), Andrzej Betlej (262), Sławomir Dębski (61, 69, 73, 82, 114, 118, 138, 178, 246), Alina Doboszewska (163, 211, 216, 302, 316), Radosław Doboszewski (53, 151, 156, 293, 356), Marcin Gryc (362), Wojciech Jackowski (327), Stanisław Kalita (331), Jacek Kwilosz (226, 321), Piotr Zieliński (140)

MAPY

Przemysław Gryc, Jacek Kozak (mapy satelitarne na podstawie Global Digital Elevation Model, *U.S. Geological Survey*, EROS Data Centre, 1993), Andrzej Najder, Grzegorz Telega

© by FOGRA OFICYNA WYDAWNICZA, KRAKÓW 2000

ISBN 83-85719-35-0 **komplet**

ISBN 83-85719-50-4 **T. 8.**



OFICYNA WYDAWNICZA  
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19

# Spis treści

<b>Słowo wstępne</b>	<b>9</b>
<b>I. Ewolucja struktury społeczno-ekonomicznej w trzech zaborach (1864-1914)</b>	<b>11</b>
<i>Królestwo i tzw. ziemie zabrane</i>	11
<i>Sytuacja w gospodarce rolnej po uwłaszczeniu</i>	14
<i>Sytuacja w miastach i ośrodkach przemysłowych</i>	15
<i>Przeobrażenia w strukturze wytwórczości przemysłowej</i>	17
<i>Polityka gospodarcza rządu rosyjskiego - „walka Moskwy z Łodzią”</i>	18
<i>Sytuacja ekonomiczna Królestwa Polskiego na początku XX wieku</i>	19
<i>Kształtowanie się nowych klas i warstw społecznych - burżuazji, proletariatu i inteligencji</i>	21
<i>Warunki życiowe proletariatu</i>	22
<i>Rozwój sieci komunikacyjnej i handlu</i>	25
<i>Przeobrażenia w strukturze społeczno-demograficznej</i>	26
<i>Wzrost środowiska inteligentckiego</i>	27
<i>Struktura społeczna ziem polskich zaboru rosyjskiego u schyłku ubiegłego wieku. Wnioski ogólne</i>	28
<i>Sytuacja w zaborze pruskim po reformach agrarnych. Poznańskie i Pomorze</i>	29
<i>Rozwój komunikacji i handlu</i>	33
<i>Rozwój przemysłu ciężkiego na Górnym Śląsku</i>	34
<i>Przeobrażenia demograficzne</i>	36
<i>Stosunki społeczno-narodowe</i>	37
<i>Stosunki społeczno-ekonomiczne w zaborze austriackim. Folwark a wieś</i>	38
<i>Zacofanie przemysłowe Galicji</i>	41
<i>Stosunki demograficzne</i>	44
<i>Szybkie przemiany kapitalistyczne na Śląsku Cieszyńskim</i>	47
<i>Poziom kultury materialnej ziem polskich</i>	50
<i>Wnioski ogólne dotyczące struktury społeczno-ekonomicznej ziem polskich do 1914 roku</i>	60
<b>II. Sytuacja polityczna na ziemiach polskich w latach 1864-1889</b>	<b>65</b>
<i>Ziemie polskie na tle sytuacji międzynarodowej</i>	65
<i>Polityka narodowościowa Rosji</i>	67
<i>Prądy ideowo-polityczne w społeczeństwie polskim - trójlojalizm i pozytywizm</i>	81
<i>Początki ruchu socjalistycznego</i>	89
<i>Wielki Proletariat</i>	92
<i>II tzw. mały Proletariat i Związek Robotników Polskich</i>	95

<i>Zabór pruski po roku 1864 - tzw. Kulturkampf</i>	96
<i>Sytuacja na Kaszubach, Warmii i Mazurach</i>	105
<i>Odrodzenie narodowe Górnego Śląska</i>	106
<i>Początki ruchu robotniczego w zaborze pruskim</i>	107
<i>Zabór austriacki - Galicja i Śląsk Cieszyński w dobie walki o autonomię. Geneza autonomii galicyjskiej i jej oblicze ustrojowe</i>	107
<i>Liberałowie i konserwatyści - „Tekla Stańczyka”</i>	112
<i>Ogólny obraz stosunków społeczno-politycznych w kraju. Początki ruchu ludowego i socjalistycznego</i>	123
<i>Ruchy migracyjne</i>	127
<i>Szkolnictwo</i>	127
<i>Kwestia ukraińska i żydowska</i>	129
<i>Stosunki społeczno-polityczne na Śląsku Cieszyńskim</i>	132
<i>Uwagi ogólne</i>	133
<b>III. Kultura i literatura polska w dobie powstaniowej</b>	<b>135</b>
<i>Nauka i wyższe uczelnie</i>	135
<i>Sztuka polska</i>	143
<i>Twórczość literacka</i>	150
<i>Teatr</i>	161
<b>IV. Przełom ideowo-polityczny w latach 1890-1914</b>	<b>169</b>
<i>Królestwo. Liga Polska i Liga Narodowa</i>	169
<i>Ewolucja w ruchu socjalistycznym - utworzenie Polskiej Partii Socjalistycznej</i>	172
<i>Początki ruchu ludowego</i>	176
<i>Ogólna sytuacja polityczna w Królestwie pod koniec XIX wieku</i>	180
<i>Zabór pruski</i>	187
<i>Walka o ziemię</i>	190
<i>Sytuacja polityczna na ziemiach zachodnich po okresie Kulturkampf</i>	192
<i>Zabór austriacki. Walka o demokratyzację kraju</i>	194
<i>Założenie Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjal-demokratycznej. Zorganizowany narodowy ruch ukraiński i kwestia żydowska</i>	195
<i>Przeobrażenia w obozie prawicowym i jego stosunku do ruchu robotniczego</i>	202
<b>V. Kultura i literatura polska na przełomie XIX i XX wieku</b>	<b>209</b>
<i>Ogólne przemiany zachodzące w kulturze i nauce</i>	209
<i>System edukacyjny</i>	220
<b>VI. Stosunki polityczne w latach 1905-1907. Wybuch rewolucji w Rosji i Królestwie</b>	<b>231</b>

<i>Zabór rosyjski</i>	231
<i>Rola partii robotniczych w rewolucji</i>	238
<i>Postawa polskiej prawicy społecznej</i>	239
<i>Nasilenie kontrrewolucji</i>	241
<i>Przegrupowanie sił politycznych w dobie porewolucyjnej</i>	244
<i>Zabór pruski pod wpływem rewolucji lat 1905-1907</i>	249
<i>Galicja i Śląsk Cieszyński pod wpływem rewolucji 1905-1907</i>	257
<b>VII. Między rewolucją lat 1905-1907 a I wojną światową</b>	<b>267</b>
<i>W atmosferze grozy wojennej</i>	267
<i>Zabór rosyjski w latach 1907-1914</i>	273
<i>Zabór pruski w latach 1907-1914</i>	284
<i>Galicja i Śląsk Cieszyński w okresie 1908-1914</i>	291
<b>VIII. Kultura i nauka polska od 1905 roku do wybuchu wojny</b>	<b>311</b>
<i>Oświata i nauka przed wybuchem wojny</i>	320
<i>Film, sport, turystyka</i>	329
<b>IX. Losy kwestii polskiej w czasie I wojny światowej.</b>	
<b>Ku narodowej niepodległości</b>	<b>335</b>
<i>Działania militarne w pierwszym roku wojny</i>	335
<i>Stosunek państw zaborczych do kwestii polskiej</i>	
<i>w chwili wybuchu wojny</i>	338
<i>Postawa społeczeństwa polskiego w pierwszym roku wojny</i>	340
<i>Sytuacja w zaborze rosyjskim po zajęciu go przez</i>	
<i>państwa centralne</i>	351
<i>Sytuacja polityczna ziem polskich od maja 1915 roku</i>	
<i>do października 1916 roku</i>	353
<i>Manifest dwóch cesarzy</i>	360
<i>Rewolucje lutowa i październikowa w Rosji a kwestia polska</i>	367
<i>Czynniki torujące drogę do niepodległości</i>	380
<b>Zestawienie wybranej literatury</b>	<b>382</b>
<b>Indeks</b>	<b>384</b>

# Słowo wstępne

Dzieje Polski, zawarte w niniejszym tomie, otwiera w zasadzie rok 1864, który stanowi podstawowy punkt wyjścia w naszych rozważaniach. Przyjęcie takiej daty granicznej wynika zarówno z przesłanek natury społeczno-ekonomicznej, jak i politycznej w ściślejszym tego słowa rozumieniu. Rok ów, będący rokiem uwłaszczenia chłopów w zaborze rosyjskim, kończy równocześnie okres uwłaszczenia chłopów na ziemiach polskich, ciągnący się bez mała pół wieku - od pierwszych tego typu reform, podejmowanych w zaborze pruskim w latach 1807 i 1811, poprzez dalsze akty uwłaszczeniowe przeprowadzone w tymże zaborze w latach 1823 i 1848 aż do lat 50., a także reformę uwłaszczeniową dokonaną w zaborze austriackim jednorazowym aktem ustawodawczym na wiosnę 1848 roku. W ten sposób ziemie polskie przekroczyły ostatecznie próg oddzielający strukturę kapitalistyczną od czasów dominowania stosunków feudalnych, jakkolwiek pozostało z nich w poszczególnych dzielnicach jeszcze sporo reliktyw, coraz bardziej anachronicznych.

Z drugiej strony pamiętać należy, że rok 1864 stanowi końcową datę epoki wielkich zrywów wolnościowo-narodowościowych, których podstawową siłę napędową tworzyły żywioły drobno- i średnioszlacheckie, a także drobnomieszczańskie. Jest on również zapowiedzią coraz większego uzależnienia losów narodu i jego dalszych perspektyw historycznych od stopniowo dojrzewających do politycznej działalności takich grup społecznych, jak klasa robotnicza i chłopstwo.

Zanim jednak to nastąpi - zanim klasy owe wejdą na arenę życia politycznego jako zorganizowana i uświadomiona społecznie oraz narodowo siła, zdolna do podejmowania potężnych akcji na rzecz społeczno-politycznych przeobrażeń i narodowej niepodległości - minie cała wielka epoka o charakterze przejściowym, przygotowawczym, wypełniająca okres od roku 1864 aż po początkowe lata XX wieku, stanowiący blisko pół wieku „bez powstań i bez rewolucji”.

W okresie tym między uświadomioną narodowo i najbardziej aktywną społecznie częścią narodu polskiego a państwami zaborczymi trwała innego typu walka: nie orężna, ale o duszę chłopca i robotnika polskiego, o przeobrażenie „cesarskich poddanych” w bojowników o polskość i demokrację, w czynnik zdolny do realizacji głównego celu patriotów polskich - narodowej niepodległości. Tego typu walka, zwana często zgodnie z ideologią pozytywistyczną „pracą u podstaw” lub „pracą organiczną”, była ściśle związana z koniecznością podniesienia poziomu ekonomicznego i kulturalnego szerokich mas. Prowadzono ją wielotorowo, zarówno w ramach tajnie zorganizowanej działalności oświatowej, jak i na marginesie jawnie istniejącego we wszystkich trzech zaborach szkolnictwa, ze stosunkowo największymi możliwościami tej pracy w zaborze austriackim. Akcję tę prowadziły ponadto różnego rodzaju stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, ekonomiczne i zawodowe, a także wiele partii i stronnictw politycznych, zwłaszcza te najbardziej związane z ruchem robotniczym i chłopskim.

W epoce, w której po upadku Komuny Paryskiej przygasła nadzieja wyzwolenia narodu i odzyskania własnego bytu państwowego w drodze międzynarodowej rewolucji, zdolnej do rozbicia od wewnątrz aparatu państwowego trzech państw zaborczych, walka taka była historyczną koniecznością. Ci Polacy, którzy upatrywali w Komunie sprzy-

mierzeńca w walce wyzwolenczej Polaków albo ponieśli śmierć na jej barykadach, jak Jarosław Dąbrowski, albo, jak Walery Wróblewski, musieli pozostać na emigracji, oczekując na lepszą przyszłość w odleglejszej perspektywie.

Na razie takich perspektyw jednak nie było. Liberalno-demokratyczna burżuazja w krajach środkowej i zachodniej Europy przeżyła już okres wzlotów i uniesień, wyrosłych na gruncie spuścizny ideowej Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Z klasy walczącej o władzę przeistoczyła się w klasę rządzącą, troszczącą się o utrwalenie istniejącego porządku społeczno-politycznego, a zarazem o doraźne korzyści ekonomiczne. W nowej rzeczywistości emigrantów polskich po powstaniu styczniowym i po upadku Komuny Paryskiej nie witały już, tak jak po powstaniu listopadowym, hasła gorącej sympatii i szczerego współczucia. Zabrakło „pieśni o Polsce” (Polenlieder), bram triumfalnych oraz pełnych euforii mów powitalnych. Kapitalistyczny Zachód przyjmował Polaków zimno, obojętnie, a nawet z niechęcią wyrosłą z obawy, że mogą kołom rządzącym przysporzyć niepotrzebnych kłopotów. Polacy definitywnie przestali już być dla Zachodu „szermierzami wolności”.

Wobec takiego nastawienia, w kręgach najradzykalniejszej polskiej lewicy demokratycznej budziła się myśl, że jedynie z takim stowarzyszeniem międzynarodowym, jakie stworzyli Marks i Engels, stawiającym sobie jako cel naczelny walkę o socjalizm, tj. z I Międzynarodówką, można związać przyszłość narodu polskiego. Polskie koła demokratyczno-liberalne, nacechowane znacznie większym umiarem, pokładały natomiast ciągle jeszcze nadzieje na odzyskanie narodowej wolności w konfliktach międzynarodowych. Jednak i pod tym względem sytuacja dla sprawy polskiej nie ukształtowała się korzystnie. Ostatnia próba wywołania powstania, podjęta w czasie wojny rosyjsko-tureckiej 1877/1878, zakończyła się fiaskiem wskutek tureckiej przegranej, zwołany zaś po tej wojnie kongres berliński na dłuższy czas ustabilizował stosunki międzynarodowe - Rosja i cesarstwo niemieckie stały się najsilniejszymi, ale i najbardziej wrogimi wszelkim polskim aspiracjom państwami na kontynencie europejskim. Nastawienie nacjonalistyczne i megalomańskie Prusaków „uskrzydlały” trzy wygrane w tym okresie wojny: z Danią w 1864, z Austrią w 1866 i z Francją w 1870-1871. Rosja nieco później pokonała Turcję. Tylko zatem w zaborze austriackim, w wyniku poważnego osłabienia monarchii habsburskiej, sytuacja Polaków uległa zmianie na lepsze - uzyskali dość szeroką autonomię, a nawet znaczący udział w rządzie centralnym, na którego czele trzykrotnie stawiali politycy narodowości polskiej, czego nie udało się osiągnąć w Wiedniu żadnemu przedstawicielowi innej, nieniemieckiej narodowości.

Gdy idzie o Rosję, dopiero początek XX wieku wstrząsnął poważnie ustrojem politycznym tego państwa w rezultacie przegranej wojny z Japonią w 1905. Dopiero wówczas mogli Polacy próbować odnaleźć „złoty róg”, symbol nadziei i walki o wolność, zgubiony przez Jaśka w *Weselu*, genialnym dziele Stanisława Wyspiańskiego.

# Ewolucja struktury społeczno- -ekonomicznej w trzech zaborach (1864-1914)

## *Królestwo i tzw. ziemie zabrane*

Tradycyjnie używa się tych określeń dla zaakcentowania różnic pomiędzy Królestwem Polskim, mającym pewne odrębności polityczno-ustrojowe, a ziemiami przedzoborowej Rzeczypospolitej położonymi odeń na wschód, które zaborca rosyjski traktował jako „rdzennie rosyjskie” zarówno pod względem narodowościowym, jak polityczno-ustrojowym.

Powstanie styczniowe 1863-1864, podobnie jak poprzednie zrywy niepodległościowe, zakończyło się klęską narodu polskiego. O ile jednak wcześniejsze powstania nie przyniosły poważniejszych zmian w strukturze społecznej - może z wyjątkiem ruchów klasowych i narodowych lat 1846-1848 w zaborze austriackim, które doprowadziły do zniesienia systemu poddańczo-pańszczyźnianego - to po 1864 roku nastąpiły przełomowe zmiany tego typu. Tymczasem w Królestwie, a więc na obszarze zamieszkanym przez największy odsetek ludności polskiej, system ów istniał nadal. Zasadniczy przełom nastąpił wówczas, gdy rząd rosyjski zdecydował się ostatecznie w marcu 1864 na reformę uwłaszczeniową w Królestwie, idąc zresztą śladami dekretu styczniowego 1863, ogłoszonego przez powstańczy Rząd Narodowy. Carskie ukazy uwłaszczeniowe obejmowały w zasadzie wszystkie kategorie chłopów, we wszystkich kategoriach majątków, z wyjątkiem osad przy karczmach, młynach, cegielniach i kuźniach, wyjąwszy również te ziemie, które zostały oddane w czasową dzierżawę na podstawie pisemnych umów.

Uwłaszczeniem objęto także niektóre kategorie chłopów bezrolnych, choć tylko niespełna ich połowę, tj. 175 tysięcy rodzin, przydzielając im łącznie około 500 tys. ha ziemi, którą uzyskano z pustek, ziem skarbowych i kościelnych. W wyniku tego powstały nowe, liczne gospodarstwa małorolne lub wręcz karłowate. Powodem rozdrobnienia gospodarstw był m.in. fakt oddania ponad 60% skonfiskowanych dóbr kościelnych na rzecz majoratów dygnitarzy rosyjskich oraz 13% innym osobom pochodzenia rosyjskiego, tak że tylko 27% tych ziem otrzymali miejscowi chłopci.

W myśl ukazów carskich odbierano dworowi takie przywileje feudalne, jak prawo wyłącznej produkcji i sprzedaży piwa i wódki, zwane prawem propinacji, które przez wieki stanowiło dodatkowe narzędzie wyzysku wsi przez pana.

reforma  
uwłaszcze-  
niowa  
w Królestwie  
Polskim

Jeśli idzie o służbę folwarczną, uwłaszczono tę jej kategorię, która mieszkała w odrębnych chałupach, a nie w czworakach. Byli to przypuszczalnie dawniejsi gospodarze, których dziedzice przemocą przekształcili w służbę dworską. Otrzymywali oni zazwyczaj ziemię, którą dotąd posiadali i uprawiali z tytułu części wynagrodzenia za pracę; były to przeważnie działki pod ziemniaki, kapustę, skrawki pastwisk dworskich itp.

Wielką wadą omawianych reform było pozostawienie w dotychczasowej postaci serwitutów leśnych i pastwiskowych. Ukazy carskie stabilizowały je pod względem prawnym jako relikty feudalizmu, utrudniający prowadzenie racjonalnej gospodarki na terenach objętych uprawnieniami serwitutowymi. Jest bowiem jasne, że o takie tereny zbytnio nie dbał ani dwór, jako tylko formalny ich właściciel, ani wieś - użytkownik nie posiadający prawa własności do nich. Nie ulega wątpliwości, że tego typu decyzja miała wyraźny aspekt polityczny: stwarzała potencjalne zarzewie konfliktów między panem a chłopem.

Różnego typu luki w ustawodawstwie uwłaszczeniowym umożliwiały dworowi także zaokrąglanie swych posiadłości w okresie przeprowadzania reformy i zagarnianie przezeń najlepszych ziem. Gospodarstwa chłopskie, zwłaszcza nowo powstałe, tworzone często w formie skomplikowanej szachownicy, starano się je zepchnąć na krańce wsi, obdzielając najmniej urodzajnymi gruntami.

Obraz struktury rolnej uległ dość znacznej zmianie: zmniejszyła się w znacznym stopniu liczba chłopów całkowicie pozbawionych gruntu z 1240 tys. (z rodzinami) do ok. 220 tys. Wzrosła równocześnie, i to bardzo wydatnie, liczba gospodarstw karłowatych, mających charakter półproletariacki.

Mimo to całość reformy uwłaszczeniowej była dla chłopów doraźnie korzystniejsza, niż w dwu pozostałych zaborach - austriackim i pruskim, rządowi carskiemu zależało bowiem, by pozyskać chłopą polskiego dla państwowości rosyjskiej. Szło także o wywołanie na wsi wrażenia, że władze państwowe sprawują w stosunku do niej rolę pewnego rodzaju patronatu w konfliktach społecznych z dworem.

Przypomnieć należy, jak przedstawiała się sprawa odszkodowania dla ziemiaństwa za utracone przezeń przywileje feudalne i istniejące dotąd formalnie prawa własności ziemi, będącej w użytkowaniu wsi. Ukazy carskie podkreślały fakt, że nie chłopci będą za wszystko to płacić. Pieniądże należne dziedzicom miały pochodzić z funduszy państwowych. Faktycznie rząd uzyskał je poprzez podwyższenie podatków płaconych przez całe społeczeństwo, także przez chłopów. Sumy uzyskane z tytułu odszkodowania przez dziedziców były jednak znacznie niższe niż w dwu pozostałych zaborach, co wynikało stąd, że władze rosyjskie chciały ukarać szlachtę polską za jej udział w powstaniu. Taki sam charakter miały liczne przypadki obdarowywania dygnitarzy carskich częścią

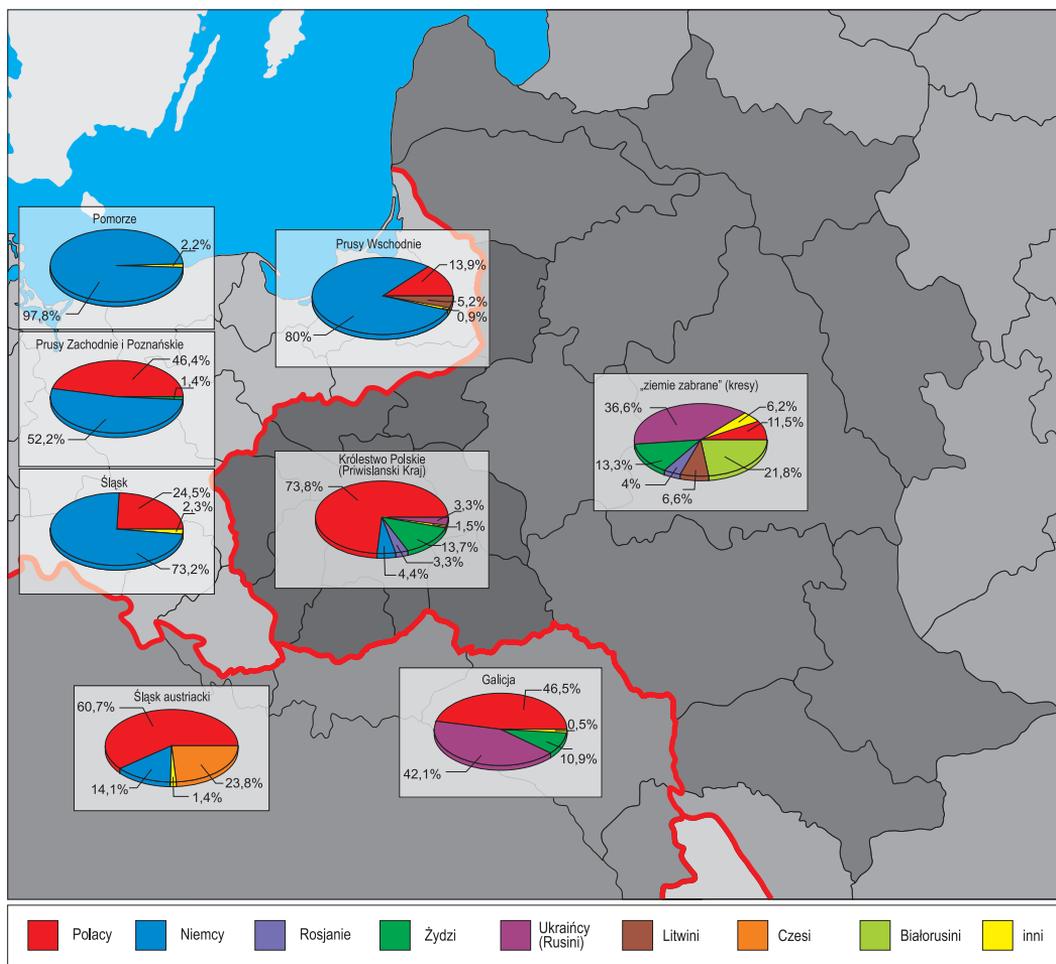
majątków ziemskich, które skonfiskowano powstańcom 1863-1864 roku.

Nowy ustrój agrarny o tyle nie różnił się w zasadniczy sposób od starego układu sił społecznych, że podstawowy areal gruntów folwarcznych pozostał w obrębie wielkiej, obszarniczej własności. Zachowała ona 5,8 mln ha, tj.

odszkodowanie dla ziemiaństwa



Ryc. 1. *Oracz (Ziemia)*, rzeźbę wykonał Józef Gardecki, rok 1903 (Muzeum Narodowe w Warszawie).



Ryc. 2. Rozmieszczenie ludności polskiej na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej znajdujących się pod zaborami oraz w niektórych prowincjach austriackich i pruskich (dane procentowe przedstawione w kartodiagramie wg ustaleń Piotra Eberhardta *Między Rosją a Niemcami*, Warszawa 1996, s. 88).

około 56% całego obszaru ziemi, podczas gdy chłopci otrzymali tylko 4,9 mln ha (około 44%), przy czym uzyskana przez nich ziemia była na ogół gorsza od dworskiej.

Skomplikowana i niezbyt dla wsi korzystna była również sytuacja na terenach objętych serwitutami chłopskimi. Chłopi zachowali wprawdzie uprawnienia serwitutowe, ale faktycznie poważnie je ograniczono, nie wpisując do tzw. tabel likwidacyjnych wszystkich serwitutów.

Do poważnych wad nowego ustroju rolnego należy również zaliczyć utrzymanie mocno pozatankowanych gruntów chłopskich, bez poważniejszych prób ich skomasowania. W rezultacie pozostały bardzo liczne drogi dojazdowe i miedze, które stanowiły obszar ok. 750 tys. morgów. Wszystkie te czynniki stanowiły poważny hamulec postępu w rolnictwie i były oznaką zacofania w strukturze rolnictwa w Królestwie.

Na ziemiach polskich dawnej Rzeczypospolitej, wcielonych bezpośrednio do cesarstwa, zniesiono poddaństwo w 1861, pańszczyznę zaś w 1863 roku, ale uwłaszczenie

struktura  
agryna po  
uwłaszczeniu

reforma  
uwłaszczeniowa na tzw.  
ziemiach  
zabranych

chłopów odbyło się tu za okupem, według reguł rosyjskich. Zgodnie z nimi chłopcy byli zobowiązani spłacić należność za zniesione powinności w ciągu 49 lat, co było niezbędnym warunkiem do uzyskania przez nich pełnej własności, a do chwili realizacji całkowitej spłaty ziemia należała prawnie do gromady.

### *Sytuacja w gospodarce rolnej po uwłaszczeniu*

rozdrobnienie  
i paupery-  
zacja wsi

Reforma rolna nie zdołała zaspokoić głodu ziemi, konsekwencją czego była stała walka chłopów o ziemię, realizowana przede wszystkim poprzez parcelację i likwidację serwitutów. Walka ta mogła liczyć na mocno połowiczny sukces. Wystarczy zauważyć, że według danych urzędowych w latach 1864-1889 obszar ziemi należącej do chłopów zwiększył się o 8,1%, tj. łącznie o 400 tys. ha. Jednak w tym samym czasie liczba gospodarstw chłopskich wzrosła jeszcze szybciej, zwłaszcza w kategorii od 1,5 ha do 7,5 ha, tak, że przeciętna przypadająca na jedno gospodarstwo zmalała do 6,3 ha. Był to w znacznej mierze wynik podziałów spadkowych w wielodzietnych rodzinach chłopskich, spowodowanych znacznym przyrostem naturalnym na wsi Królestwa.

emigracja  
zarobkowa

Dla wsi Królestwa charakterystyczny był równocześnie proces pogłębiającego się upadku i bankructwa właścicieli gospodarstw karłowatych oraz wzrost odsetka proletariatu rolnego, powodujący zwiększanie się taniej siły roboczej, której płace kształtowały się na znacznie niższym poziomie, niż w Rosji. W rezultacie narastały procesy migracyjne zarówno na Wschód, jak i na Zachód, przybierając charakter masowy. Emigrantów można podzielić na dwie zasadnicze kategorie - stałych i sezonowych. Emigracja stała kierowała się przede wszystkim za Ocean, głównie do Brazylii, nieco później zaś do Stanów Zjednoczonych. Przybrała ona znaczące rozmiary już w latach 80., w latach następnych ulegając dalszemu nasileniu. Emigranci sezonowi, zatrudniani głównie od wiosny do jesieni w rolnictwie, kierowali się zwłaszcza do Niemiec, by na zimę powracać do kraju.

Potocznie nazywano ich obieźsiasami, jako że chętnie wędrowali do pracy w Saksonii.

Powoli, zwłaszcza od przełomu lat 70. i 80., unowocześniała się technika rolna. Dawna trójpolówka ustępowała miejsca płodozmiannowemu systemowi upraw, socha została wyparta przez pług żelazny. Pojawiły się pierwsze maszyny rolnicze, np.: żniwiarki, młocarnie parowe i konne, siewniki oraz siewczarki. Ulegało intensyfikacji nawożenie pól. Obok gospodarki zbożowej coraz większą rolę zaczynała odgrywać uprawa roślin pastewnych



Ryc. 3. Chaty w Grębowie, mal. Stanisław Wyspiański, rok 1900 (Muzeum Narodowe w Krakowie).

i okopowych. Gospodarka chłopska stopniowo przedstawiała się na hodowlę, głównie trzody chlewnej i bydła.

Postęp w rolnictwie Królestwa, choć ograniczony, doprowadził pod koniec XIX wieku do zwiększenia plonów, jednakże na poziomie o 1/3 niższym w stosunku do Poznańskiego.

Dla większej własności sprawą zasadniczą był problem przebudowy dawnego folwarku typu feudalnego w kapitalistyczne gospodarstwo rolne, uwarunkowany dwoma czynnikami: przej-

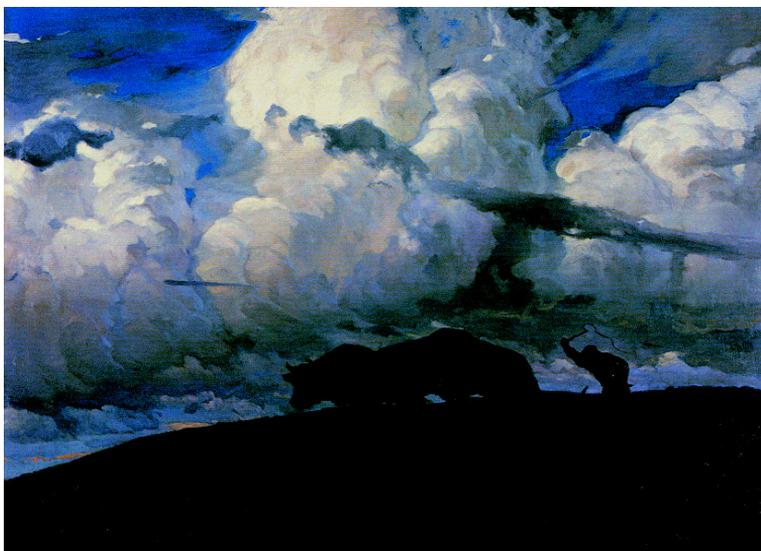
ściem od pracy pańszczyźnianej do wolnonajemnej oraz koniecznością zaopatrzenia się we własny inwentarz - żywy i martwy, który poprzednio był dostarczany za darmo przez chłopą odrabiającego pańszczyznę. Nielatwo było uzyskać odpowiednie środki na ten cel, ponieważ kapitały wędrowały w pierwszym rządzie do przemysłu i handlu, gdzie gwarantowały wyższą stopę zysku. Jednocześnie koniunktura na sprzedaż płodów rolnych wyraźnie zniżkowała w związku z napływem na rynek Królestwa tańszego zboża rosyjskiego, a od lat 80. także amerykańskiego.

Latyfundia i wielkie folwarki łatwiej pokonywały te trudności, choćby za pomocą sprzedaży części swego areалу; zresztą już przed reformą uwłaszczeniową były w pewnej mierze czynszowane lub przynajmniej częściowo zatrudniały robotników najemnych. Natomiast mniejsze folwarki, zwłaszcza te, które opierały się głównie na pracy pańszczyźnianej, gorzej radziły sobie z trudnościami. Próbowaly ratować swoją egzystencję, wykorzystując m.in. półfeudalne metody eksploatacji chłopów małorolnych i bezrolnych, dzięki którym uzyskiwały wpółdarmową robociznę w zamian za udostępnianie na lichwiarskich warunkach skrawków gruntów folwarcznych lub udzielanie pożyczek w zbożu, czy w gotówce.

Pewna kategoria właścicieli ziemskich bankrutowała, zmuszona do sprzedaży swych posiadłości wiejskich i do wędrowki do miast, gdzie zasilala szeregi inteligencji lub pracowników fizycznych. Patrząc na te procesy z punktu widzenia stosunków własnościowych, można dostrzec zjawisko powiększania się dystansu majątkowego między własnością chłopską, ulegającą - ogólnie biorąc - rozdrobnieniu, a latyfundią, która pozostała nienaruszona, a nawet powiększała się.

### *Sytuacja w miastach i ośrodkach przemysłowych*

Zazwyczaj podkreśla się znaczenie dwu czynników, które uwarunkowały w 2. połowie XIX wieku rozwój ośrodków miejskich i wielkiego przemysłu. Uwłaszczona wieś musiała więcej kupować i sprzedawać, co powodowało rozszerzanie się rynku wewnętrznego,



Ryc. 4. *Ziemia*, mal. Ferdinand Ruszczyk, rok 1898 (Muzeum Narodowe w Warszawie).

przebudowa  
folwarku  
pańszczyź-  
nianego w  
gospodarstwo  
kapitalistyczne

zniesienie  
granicy celnej  
(1850)

z drugiej zaś strony kapitalne znaczenie miała rozbudowa sieci kolejowej, umożliwiająca szybki przewóz towarów. Duże znaczenie dla rozwoju rynku, a w ślad za tym miast, posiadało zniesienie w 1850 granicy celnej pomiędzy Kongresówką a cesarstwem. W intencjach władz rosyjskich miał to być akt polityczny, mający przekreślić wszelką odrębność Królestwa od Rosji, jednak pod względem ekonomicznym przyczynił się wydatnie do rozwoju rynku wewnętrznego.

Rozległy i chłonny rynek rosyjski stał się otworem dla produktów Królestwa, których eksport do Rosji - z uwagi na tanią siłę roboczą - skutecznie zwalczał konkurencję rosyjską. Początkowo również polityka celna rządu rosyjskiego była dla ziem polskich zaboru rosyjskiego korzystna, nakładała bowiem niskie cła na importowane surowce, przy zastosowaniu ceł zaporowych na import fabrykatów.

uprzemysłowienie  
Królestwa  
Polskiego

Czynnikami te stwarzały dobrą koniunkturę gospodarczą, która doprowadziła w latach 1850-1870 do przekształcenia przemysłu opartego wcześniej na manufakturach w nowoczesny przemysł fabryczny, mający szansę szybkiego rozwoju. W rezultacie wzrósł gwałtownie eksport towarów przemysłowych z Królestwa, które stało się jednym z najbardziej uprzemysłowionych ośrodków całego imperium rosyjskiego. Na jego terenie powstały trzy główne rejony przemysłowe, skupione wokół samej stolicy kraju - Warszawy, gdzie przeważał przemysł metalurgiczny, oraz wokół Łodzi i Dąbrowy Górniczej.

Charakterystyczną fizjonomię miał okręg łódzki i samo miasto Łódź, które w krótkim czasie wyrosło z małego osiedla na wielkie miasto, dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu włókienniczego, głównie bawełnianego, zlokalizowanego obok Łodzi - w Widzewie, Pabianicach, Zgierzu, Tomaszowie oraz przyległych miejscowościach. Ośrodki te wytwarzały przede wszystkim tkaniny, obliczone na masowy zbył w głębi Rosji. Na trasie łączącej Łódź z Warszawą rozwijał się także przemysł wełniany, a w Żyrardowie założono wielką fabrykę płótna lnianego, należąca do potentatów przemysłowych Karola Scheiblera i Ignacego Poznańskiego, którzy posiadali również liczne fabryki przędzalnicze w Łodzi. Były to jedne z największych zakładów przemysłowych na terenie całego kraju.

Szczególną rolę w procesie uprzemysłowienia kraju odgrywało powstające od 2. połowy lat 70. nieznanne tu dotąd hutnictwo. Rozbudowa tej gałęzi wytwórczości koncentrowała się głównie w rejonie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Częstochowy. Szczególnie duży rozkwit przeżywało stalownictwo.



Ryc. 5. Panorama Łodzi na początku XX wieku.

Na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, położonych na wschód od terenu Królestwa, należy wymienić białostocki okręg przemysłowy, gdzie koncentrował się przemysł włókienniczy - wełniany i bawełniany. Był to jednak przemysł bardziej zacofany, aż do końca lat 70. przeważała tu manufaktura i rzemiosło.

### *Przeobrażenia w strukturze wytwórczości przemysłowej*

Wielce symptomatyczną cechą tych przeobrażeń były zjawiska, które wypada określić jako procesy koncentracji i centralizacji w przemyśle. Już w latach 80. pozycję dominującą m.in. w cukrownictwie, górnictwie i hutnictwie zaczynały zajmować wielkie fabryki.

Centralizacja kapitałów oznaczała zakładanie spółek akcyjnych, które najwcześniej pojawiły się w cukrownictwie. Towarzystwa akcyjne zaczęły opanowywać również inne działy przemysłu, a ich liczba rosła stosunkowo szybko: w 1885 roku było ich zaledwie 64, na początku nowego stulecia, w roku 1901, liczba ich wynosiła już 157. O ich znaczącej roli może świadczyć fakt, że choć stanowiły wówczas zaledwie 2% ogólnej liczby większych zakładów, to dawały ponad połowę (55%) łącznej wartości ich produkcji, zatrudniając ponad połowę ogólnej liczby robotników.

W strukturze przemysłu tego okresu zdecydowanie przeważał przemysł lekki, rolno-spożywczy i włókienniczy, które łącznie dawały w 1885 roku ponad połowę wartości całej produkcji przemysłowej. Taki stan rzeczy miał się utrzymywać w latach następnych.

Gdy mowa o koncentracji produkcji i kapitału, warto przy okazji podkreślić, że można w zasadzie wyodrębnić jej dwa zasadnicze rodzaje - koncentrację „poziomą” i „pionową”. Pierwsza z nich polegała na zwiększaniu mocy produkcyjnej, dokonującym się znacznie szybciej w przedsiębiorstwach dużych, niż małych, często przy całkowitym lub częściowym wypieraniu z rynku tych ostatnich, prowadząc w wielu przypadkach do ich bankructwa. Rozwijająca się równolegle koncentracja „pionowa” polegała na łączeniu poszczególnych faz wytwarzania produktu w jednym przedsiębiorstwie.

Przedstawionym tu procesom towarzyszyła potęgująca się penetracja kapitału obcego, mającego poważny wpływ na zmiany strukturalne przemysłu polskiego. Wpływ ów można ocenić z różnego punktu widzenia: z jednej strony działał ożywczo na tempo industrializacji kraju, dając zatrudnienie odpływającym ze wsi osobom tracącym tam podstawy swej egzystencji, z drugiej

miał dość często charakter rabunkowy, dążąc poprzez eksploatację taniej siły roboczej do jak najszybszych zysków i ich wykorzystania poza granicami kraju. Jednakże spora część przedsiębiorców, pochodzących z zagranicy, wrastała w miejscowe społeczeństwo, w trzeciej, a nawet już w drugiej generacji ulegając silnemu wpływowi kultury i języka polskiego. Pomnażała też trwale polskie dobra naro-

centralizacja  
i koncentracja  
w przemyśle

penetracja  
obcego  
kapitału



Ryc. 6. Gosudarstwiennyj Kreditnyj Biliet o nominale 50 rubli (awers).

dowe i czynnie uczestniczyła w życiu społeczno-politycznym, a nawet w ruchu patriotyczno-narodowym.

*Polityka gospodarcza rządu rosyjskiego - „walka Moskwy z Łodzią”*

polityka  
celna rządu  
rosyjskiego

W początkowej fazie okresu popowstaniowego, a więc po roku 1864, politykę ekonomiczną rządu rosyjskiego wypada określić jako korzystną dla rozwoju przemysłu w Królestwie; cła importowe nakładano wówczas dopiero na gotowe fabrykaty. Już jednak począwszy od lat 70. i 80. sytuacja ulegała zmianom na gorsze, bo zasadę podnoszenia (i to kilkakrotnego) ceł stosowano także w stosunku do wwożonych do kraju półfabrykatów i surowców. Ponieważ przemysł Królestwa bazował w dużej mierze na zagranicznych surowcach, opierając swą egzystencję na ich przetwórstwie, spowodowało to pogorszenie się koniunktury gospodarczej kraju. Wystarczy tu przypomnieć takie poczynania władz, jak podniesienie cła na, stanowiącą podstawowy surowiec, bawełnę (1878), niedługo potem również na surowkę żelaza i na niegarbowane skóry (1882), po czym na rudy metali (1885) i wreszcie na wełnę surową (1889). Na przełomie XIX i XX wieku jeszcze kilkakrotnie podwyższano cło na bawełnę.



Ryc. 7. Główne ośrodki przemysłowe europejskiej części Rosji.

Tańsze dotąd surowce, jak np. bawełnę indyjską i amerykańską, musieli od tej pory fabrykanci Królestwa zastępować droższą, sprowadzaną koleją z głębi Rosji - turkiestańską i zakaukaską. W tym samym zresztą celu władze podnosiły taryfy kolejowe; rudę niemiecką zastępowano produktami Zagłębia Donieckiego; wełnę z Saksonii i Śląska - droższą wełną rosyjską. Taką politykę nazywano ówczesnie „walką Moskwy z Łodzią”. Przemysł Królestwa wzrastał w latach 60. i 70. prawie 2,5-krotnie szybciej, niż przemysł cesarstwa, opanowując w coraz większym stopniu rynki rosyjskie oraz dalekowschodnie. Przemysłowcy moskiewscy domagali się nawet od rządu przywrócenia granicy celnej z Królestwem, na co jednak władze rosyjskie ze względów politycznych nie chciały się zgodzić, starały się natomiast działać innymi środkami, stosując dyskryminacyjną politykę taryfową na ziemiach polskich, a nadto obłożyły przemysł Królestwa większymi podatkami. Obok represji popowstaniowych typu politycznego, w zaborze rosyjskim narastał stopniowo ucisk w aspekcie ekonomicznym, hamując wydatnie rozwój gospodarki polskiej, a nawet podstawy jej dalszej egzystencji.

### *Sytuacja ekonomiczna Królestwa Polskiego na początku XX wieku*

Szybkie stosunkowo postępy w industrializacji zaboru rosyjskiego uległy pewnemu zahamowaniu wskutek ogólnoswiatowego kryzysu ekonomicznego, wyciskającego symptomatyczne piętno na latach 1900-1903. Dopiero z końcem 1903 roku wystąpiło częściowe ożywienie gospodarki, które jednak wobec wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej załamało się raptownie w lutym 1904 roku. Wystarczy tu przytoczyć fakt, że globalna wartość produkcji przemysłowej spadła wówczas o 35%, przy czym zjawisku temu towarzyszył gwałtowny wzrost bezrobocia.

spowolnienie  
procesów  
industrializa-  
cyjnych

Także następne lata w rezultacie burzliwych wydarzeń rewolucji 1905-1907, nie sprzyjały rozkwitowi gospodarczemu. Pomyślna koniunktura zaistniała, zwłaszcza dla przemysłu ciężkiego, właściwie dopiero w okresie poprzedzającym bezpośrednio wybuch wojny światowej, na skutek intensyfikacji przygotowań wojennych Rosji. Jednakże dyskryminacyjna polityka w stosunku do przemysłu polskiego trwała nadal, przyjmując jeszcze bardziej intensywne formy niż w okresie poprzednim, a także obejmując stopniowo wszystkie podstawowe gałęzie produkcji i wymiany.

W następstwie takiej polityki w latach 1890-1910 udział Królestwa w wydobyciu węgla w skali ogólnopaństwowej obniżył się stopniowo z 38,3% do 22,4%, w produkcji żelaza i stali z 15,8% do 11,1%, w wytwórczości zaś tkanin bawełnianych z 19,5% do 16,5%.

Struktura branżowa przemysłu Kongresówki nie uległa w omawianym okresie znacznym zmianom: domino wało nadal włókiennictwo, drugie miejsce zajmował przemysł ciężki (górnictwo-hutniczy i metalowy), trzecie zaś - przemysł spożywczy.

Według danych urzędowych z 1910 roku ogólną wartość produkcji przemysłowej Królestwa obliczano wówczas na 860 mln rubli, natomiast wytwórczość rolniczą szacowano na 655 mln rubli.

Zjawiskiem symptomatycznym dla industrializacji Królestwa Polskiego była dążność do skupienia się ludności



Ryc. 8. Aleksander II.



Ryc. 9. Ziemie zaboru rosyjskiego. W roku 1868 petersburska Heroldia opracowała urzędowe projekty herbów dla dziesięciu nowych guberni byłego Królestwa Polskiego. Herby przygotowane zostały bez uwzględnienia polskiej historycznej symboliki terytorialnej, a stylizacja godła oraz elementy zewnętrzne (korona cesarska, wieniec dębowy z wplecioną węź wstęgą orderu św. Andrzeja) wywodzą się z heraldyki rosyjskiej.

w miastach i ośrodkach przemysłowych. Odsetek ludności miejskiej w Królestwie wynosił w 1909 roku ok. 1/3 ogółu ludności. Największą dynamikę rozwoju wykazywały miasta większe, jak Warszawa (780 tys. mieszkańców), Łódź (408 tys. mieszkańców). Gęstość zaludnienia w zaborze rosyjskim wynosiła 97 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>, podczas gdy w Wielkopolsce - 72, w zaborze austriackim - 102, na Śląsku - 167. Największą dynamikę rozwoju wykazywał proletariat przemysłowy, zwiększając się w latach 1898-1910 o 50% i osiągając w roku 1913 (bez rodzin) liczbę 875 tys. osób.

rozwój  
ośrodków prze-  
mysłowych

Szybki wzrost liczby ludności miejskiej stanowił silny bodziec dla rozwoju intensywnej gospodarki rolnej, zwłaszcza upraw roślin okopowych. Tempo tych przeobrażeń nie było jednak w Królestwie zbyt silne, osiągając przed rokiem 1914 poziom wydajności Galicji, wyraźnie natomiast pozostając w tyle za ziemiami polskimi zaboru pruskiego.

intensyfikacja  
gospodarki  
rolnej

Przeciętne zbiory upraw roślin zbożowych i okopowych z jednego hektara kształtowały się w latach 1911-1913 w Królestwie, Galicji i w Poznańskim odpowiednio: żyta - 10,3 q, 11,1 q, 17,2 q; pszenicy - 12,4 q, 11,6 q, 20,3 q; jęczmienia - 11,5 q, 11,4 q, 19,8 q; owsa - 9,5 q, 10,8 q, 19,4 q; ziemniaków - 95,2 q, 115,8 q, 158,0 q; buraków cukrowych - 204,6 q, 214,2 q, 280,0 q.

W ciągu 40 lat po reformie uwłaszczeniowej nadal utrzymywał się olbrzymi dystans w stosunkach własnościowych między własnością folwarczną a chłopską. Areal tej pierwszej obniżył się wprawdzie o 14%, ale obszar własności chłopskiej zwiększył się tylko o 8%, przy równoczesnym znacznym wzroście liczby tej kategorii gospodarstw. Z uprawnień serwitutowych chłopci zachowali zaledwie 33,4% serwitutów leśnych oraz 41,2% pastwiskowych, w porównaniu ze stanem w roku 1864. Ponad 5,5-krotnie wzrosła również liczba bezrolnych.

### *Kształtowanie się nowych klas i warstw społecznych - burżuazji, proletariatu i inteligencji*

Proces ukapitalistycznienia kraju, wywołany rozwojem przemysłu fabrycznego, doprowadził do poważnych zmian w układzie sił społecznych, powodując m.in. tak wydatny spadek odsetka ludności pochodzenia szlacheckiego, że według danych szacunkowych ok. 2/3 szlachty wywędrowało do miast, gdzie zasiliło szeregi burżuazji, drobnomieszczanstwa, inteligencji, a także proletariatu.

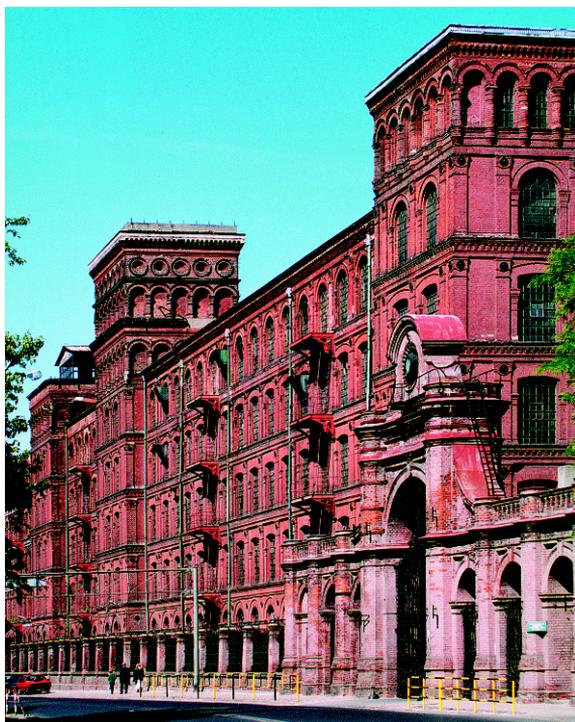
zmiany  
w układzie sił  
społecznych

Zaczęły się ponadto zacierać różnice między znaczną częścią ziemiaństwa a sferami wielkoburżuazyjnymi, które zdecydowanie wysuwały się na czoło życia społeczno-gospodarczego. Tworzyła się wielka finansjera, będąca rezultatem kooperacji oraz ściślejszego zespolenia przemysłu i bankowości. Powstawała cała sieć różnego rodzaju stowarzyszeń gospodarczo-finansowych, które zdobywały decydujące wpływy w życiu gospodarczym kraju. Polska finansjera była jednakże o tyle upośledzona, że nie mając własnego, narodowego aparatu państwowego nigdy nie zdołała osiągnąć pozycji całkowicie dominujących w ówczesnym układzie społeczno-ekonomicznym i znajdowała się od samego początku w położeniu mniej korzystnym w walce konkurencyjnej z burżuazją obcą - początkowo zachodnioeuropejską, głównie niemiecką, a w obrębie imperium rosyjskiego także żydowską i rosyjską. Stosunkowo mniejsze znaczenie miały kapitały: francuski, belgijski, czy angielski.

wielka  
finansjera

Wraz ze wzrostem przemysłu fabrycznego kształtował się naturalny antagonistą burżuazji - proletariat fabryczny. Według spisu z 1897 roku pośród tzw. grup zawodowo czynnych robotnicy miejscy i wiejscy wysuwali się na pierwsze miejsce w nowym układzie sił społecznych.

proletariat  
fabryczny



Ryc. 10. Jeden z największych zakładów włókienniczych na terenie Łodzi należący do Towarzystwa Akcyjnego WYROBÓW BAWELNIANYCH Izraela Kalmonowicza Poznańskiego.

migracje  
w poszukiwa-  
niu pracy

nów Królestwa imigranci spoza jego granic. W okresie klęski głodowej na Górnym Śląsku na teren Kongresówki przybywali Ślązacy, znajdując zatrudnienie głównie jako hutnicy i górnicy Zagłębia Dąbrowskiego, a także murarze i inni rzemieślnicy potrzebni do prac budowlanych w ważniejszych miastach zaboru rosyjskiego, szczególnie w Warszawie. Do łódzkiego okręgu przemysłowego napływali licznie Niemcy, przyjmując posady wykwalifikowanych robotników, majstrów, personelu technicznego oraz urzędniczego itp., głównie w przemyśle włókienniczym.

### *Warunki życiowe proletariatu*

Warunki życia codziennego klasy robotniczej w początkowym okresie istnienia systemu kapitalistycznego na ziemiach polskich były szczególnie trudne i ulegały pogorszeniu, dopóki proletariatu nie rozpoczął zorganizowanej walki o swe prawa. Poprawy tych warunków zaczęła się także domagać bardziej oświecona część zamożniejszych warstw społecznych i osób stanowiących elitę kulturalną społeczeństwa, jak literaci, publicyści, działacze społeczni, wreszcie duchowni różnych wyznań oraz organizacje humanitarne.

Stosunki służbowe wśród pracowników przemysłu oparte były na tradycjach cechowych. Dominowała samowola fabrykantów i dotkliwy wyzysk, który w Królestwie do połowy lat 80. w niczym nie był ograniczony przez władze. Długość dnia roboczego w zaborze rosyjskim wynosiła w większych fabrykach 11-13 godzin, jednakże w razie większych, pilnych zamówień przedłużano go zupełnie dowolnie. W rzemiośle praca

długość dnia  
roboczego

robotnika wahała się w granicach 12-15 godzin na dobę, wszakże nierzadko wynosiła 16, a nawet i więcej godzin, zwłaszcza w okresie pilnych robót sezonowych. W niektórych zawodach, jak np. u piekarzy, dzień pracy był praktycznie biorąc nieograniczony. Rozpiętość normalnego dnia roboczego wahała się w granicach od 8 godzin dla małoletnich do 15 godzin dla dorosłych. Na Śląsku, gdzie dniówki górnicze były z reguły dłuższe niż w Niemczech, jeszcze w latach 80. wynosiły 10-11 godzin, podczas gdy na Zachodzie obowiązywał już 9-godzinny dzień roboczy.

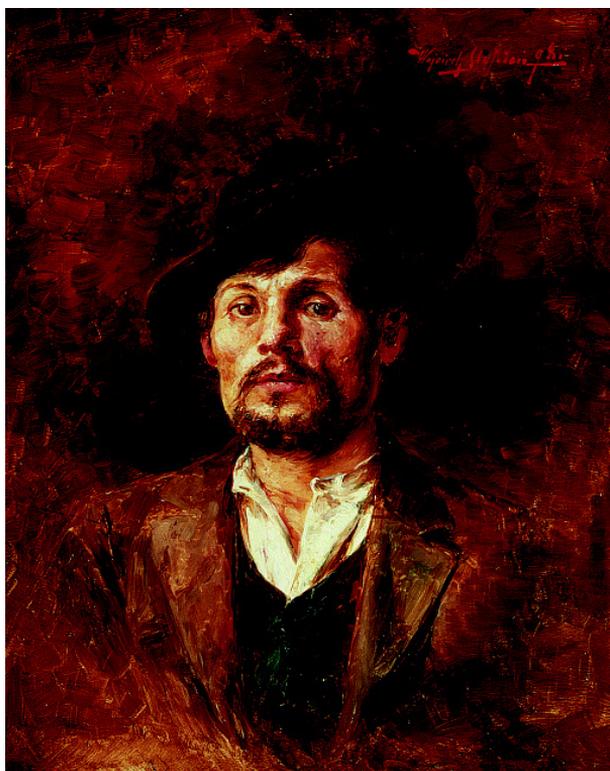
Pomiędzy płacami robotników wykwalifikowanych a niewykwalifikowanych (zwłaszcza świeżo przybyłych ze wsi) istniała duża i wyraźnie rzucająca się w oczy dysproporcja, podobnie jak pomiędzy wynagrodzeniami dorosłych mężczyzn a płacami kobiet i młodocianych. Na ogół kobiety zarabiały zaledwie połowę stawki stosowanej dla mężczyzn, młodociani zaś otrzymywali połowę kwoty uzyskiwanej przez kobiety. Płace robotnicze wahały się w granicach od 2,5 do 10 rubli tygodniowo, przy czym najwyższe przypadają na drukarnie, huty szkła i tkalnie wełniane, najniższe zaś na młyny, papiernie i wytwórnie papierosów. Realna wartość wynagrodzeń kształtowała się w Królestwie na wyższym nieco poziomie, niż w Rosji, jednakże była o wiele niższa niż w krajach zachodnioeuropejskich. Znaczna część klasy robotniczej znajdowała się na granicy, lub poniżej, poziomu określanego przez ekonomistów jako minimum egzystencji.

Warunki pracy w początkowym okresie istnienia kapitalizmu były bardzo ciężkie, nie tylko z powodu długiego dnia roboczego i niskich płac. Również bezpieczeństwo i higiena pracy stały na nadzwyczaj niskim poziomie. Ówczesne zakłady fabryczne miały często swe siedziby w ruderach, starych opuszczonych budynkach, szopach, lamusach itp., zazwyczaj ciemnych, niejednokrotnie wilgotnych i z reguły nie opalanych. Urządzenia fabryczne, zwłaszcza maszyny, stłoczone na niewielkiej przestrzeni, pozbawione odpowiednich zabezpieczeń w formie siatek ochronnych, stwarzały możliwość licznych wypadków, których opisy wypełniały szpalty ówczesnych dzienników i sprawozdań policyjnych. Według urzędowych danych sporządzonych dla Kongresówki w ciągu roku przeciętnie co piąty robotnik ulegał okaleczeniu. Oczywiście poszkodowany robotnik mógł - w razie wypadku - wnieść skargę do sądu na przedsiębiorcę, jednakże szukanie sprawiedliwości na drodze sądowej nie było łatwe, ani proste, pociągało za sobą duże wydatki, łączyło się bowiem z koniecznością zasięgnięcia kosztownej pomocy prawnej, ponoszenia wysokich opłat sądowych itp.

Wysokie czynsze mieszkaniowe, sięgające zazwyczaj około 1/3-1/2 skromnych zarobków robotniczych, zmuszały rodziny

place  
robotników

warunki  
pracy i życia



Ryc. 11. Robotnik, mal. Wojciech Stępień, około roku 1900 (Muzeum Narodowe w Warszawie).



Ryc. 12. *Piaskarze*, mal. Aleksander Gierymski, rok 1877 (Muzeum Narodowe w Warszawie).

proletariackie do zamieszkiwania w jednoizbowych pomieszczeniach, w licznych przypadkach do zajmowania ruder, suterren, poddaszy, a nawet piwnic i strychów. Osady robotnicze, zaliczane do najuboższych dzielnic miasta, pozbawione były zazwyczaj jakichkolwiek urządzeń sanitarnych i kanalizacyjnych, tonęły w ciemnościach, brudzie i błocie.

Oto, co pisał na ten temat w roku 1882 gubernator Warszawy:

„W chwili obecnej na skutek bezrobocia wielka ilość robotników dniówkowych i fabrycznych oraz czeladników warszawskich znajduje się w nad wyraz rozpaczliwym położeniu. Daje się to szczególnie odczuć na Nowej Pradze, Woli i innych przedmieściach Warszawy. Tu stłoczone są w cuchnących pomieszczeniach najbiedniejsze warstwy warszawskiej klasy robotniczej, najbardziej spauperyzowana jej część, rozjątrzona i bliska rozpacy. Osoby, które z mego polecenia odwiedziły w sobotę i niedzielę niektóre mieszkania tych nieszczęśników, rysują w najczarniejszych barwach to, co widziały: dzieci prawie nagie, z braku odzieży wychodzące ze swoich ruder tylko w nocy, które nie jadły po kilka dni, dorosłych, wykrzykujących głośno swoją rozpacz i otwarcie grożących, że powtórzą rozruchy...”

W miastach Królestwa i Galicji niemal rokrocznie wybuchały epidemie tyfusu, cholery, czerwonki i malarii. Przyczyną szerzenia się tych chorób był brak urządzeń wodociągowych, a także cuchnące rzeki i stawy, do których poprzez ulice osiedli miejskich spływały ścieki fabryczne. Na terenie zagłębi węglowych dodatkowo zatruwał powietrze pył z hałd kopalnianych. Szerzyła się również nagminnie gruźlica. Opieka lekarska na terenie obiektów fabrycznych i innych zakładów pracy była niemal zupełnie iluzoryczna. Pod koniec lat 70. żadna z większych fabryk łódzkich nie tylko nie miała własnego lekarza, ale nawet wykwalifikowanego felczera. Na terenie Łodzi, w której istniało wówczas około 200 fabryk, aż do roku 1883 nie było ani jednego szpitala. Dodatkową plagą

choroby oraz  
stan oświaty  
i opieki  
medycznej

społeczną, nękającą nagminnie ówczesną klasę robotniczą, był gwałtownie szerzący się alkoholizm.

### *Rozwój sieci komunikacyjnej i handlu*

Zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju przemysłu i handlu miał rozwój sieci komunikacyjnej, przede wszystkim kolejowej, który zaczął się w 1865 roku uruchomieniem linii kolejowej Koluźki-Łódź, a następnie linii łączącej Warszawę z Terespołem, która niedługo potem, po otwarciu w 1870 roku odcinka Terespol-Brześć zapewniła połączenie kolejowe z Rosją centralną i Ukrainą, a następnie z Moskwą i Kijowem. Szczególnie duże znaczenie dla gospodarki Królestwa miała również zbudowana w roku 1877 tzw. linia nadwiślańska, biegnąca od granicy z cesarstwem koło Dorohuska, poprzez Lublin-Dęblin-Warszawę-Mławę do granicy z Prusami. Dopiero w 1885 roku ukończono linię kolejową Dąbrowa Górnicza-Skarżysko-Ostrowiec. Równoległe budowano w Królestwie kilka odcinków kolejowych, mających głównie znaczenie strategiczno-wojskowe. Pewnym utrudnieniem była różna szerokość torów kolejowych występująca na terenie Królestwa. Zachodnie linie, jak warszawsko-wiedeńska, warszawsko-bydgoska czy łódzka były normalnotorowe, zbudowane według powszechnie przyjętej konwencji międzynarodowej, natomiast pozostałe, przy budowie których miano na względzie - wątpliwej zresztą wartości - względy strategiczne, były zgodnie z normami rosyjskimi, szerokotorowe.

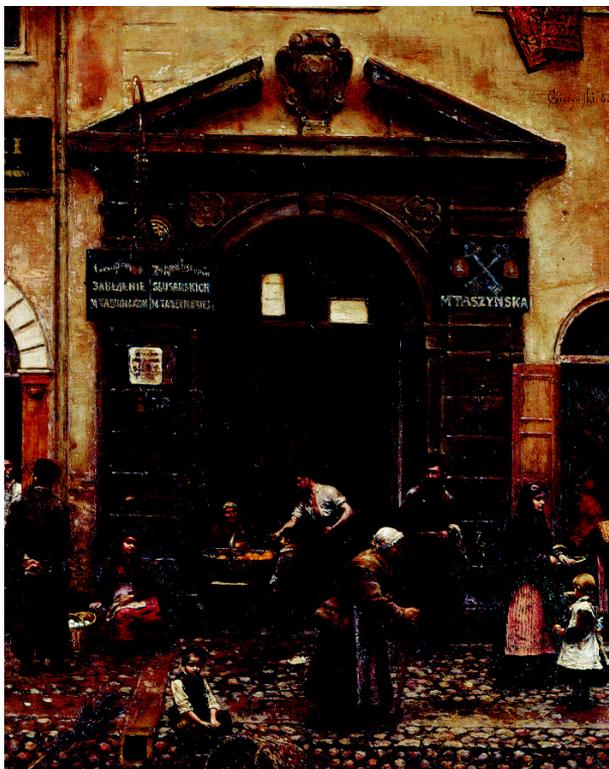
Pod względem zagęszczenia linii kolejowych Królestwo pozostawało, mimo wszystko, daleko w tyle poza innymi krajami europejskimi. Jeszcze gorzej przedstawiał się stan dróg bitych, które pod zarządem polskim (do 1865 roku) utrzymywano wprawdzie dość starannie, jednak z chwilą przejścia pod zarządek rosyjski ulegały zaniedbaniu, podobnie jak drogi wodne.

Szczególnie doniosłą rolę odgrywał eksport wyrobów bawełnianych i wełnianych z Królestwa do Rosji, wynosząc z końcem XIX wieku od 1/3 do 1/2 całej produkcji. Rynek wschodni miał znaczenie również dla przemysłu metalowego, tym bardziej, że zdołał unowocześnić swe produkty, czyniąc je bardziej konkurencyjnymi. Duże znaczenie odgrywał nadal eksport zboża przez Gdańsk do zachodniej Europy.

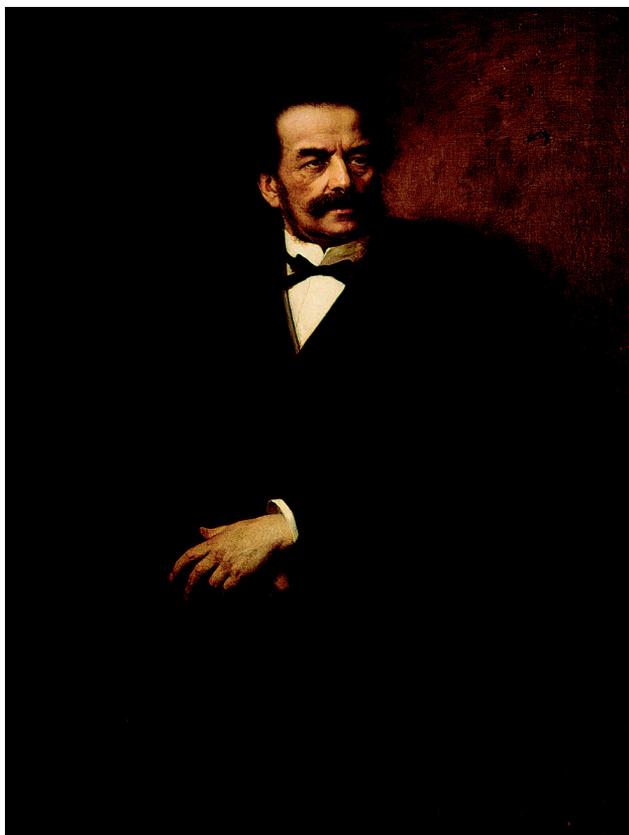
Rozwój gospodarki kapitalistycznej wymagał utworzenia wielkich spółkowo-akcyjnych instytucji kredytowych, pojawiały się jednakże trudności spowodowane niechęcią rządu rosyjskiego.

Inicjatywę utworzenia wielkiej instytucji kredytowej podjął Leopold Kronenberg. W 1870 roku w oparciu o własny dom bankowy założył Bank Handlowy w War-

rozwój sieci  
kolejowej



Ryc. 13. *Brama na Starym Mieście*, mal. Aleksander Gierymski, rok 1883 (Muzeum Sztuki w Łodzi).



Ryc. 14. Portret Leopolda Kronenberga, mal. Leopold Horowitz, rok 1879 (Muzeum Narodowe w Warszawie).

Towarzystwo  
Kredytowe  
Ziemskie

szawie, nadając mu formę spółki akcyjnej, która stopniowo przejęła kapitały istniejących wcześniej małych domów bankowych.

Wraz z pojawieniem się pierwszych banków typu spółek akcyjnych, które już pod koniec XIX wieku przekształciły się w największe instytucje kredytowe Królestwa, tracił dawną, przodującą rolę Bank Polski. Rząd odebrał mu prawo emisji biletów bankowych, ograniczając sferę jego działalności do skupu weksli, pożyczek pod zastaw papierów wartościowych i prowadzenia rachunków bieżących. Bank ten został zrusyfikowany, a w 1885 roku przekształcono go w warszawski kantor Banku Państwa.

Wielką instytucją finansową było także Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, które dzięki ostrożnej polityce kredytowej przetrwało pomyślnie kryzys powłaszczeniowy, mimo że w okresie tym zachwiana została wypłacalność większości właścicieli folwarków, i w latach 70. ponownie rozpoczęło udzielanie długoterminowych kredytów hipotecznych. W zakresie kredytu krótkoterminowego potrzeby właścicieli folwarków zaspokajali przede wszystkim lichwiarze,

a więc małe przedsiębiorstwa kredytowe i domy kredytowe.

Po roku 1870 zaczęły także stopniowo powstawać instytucje kredytowe o charakterze spółdzielczym, mające za zadanie obsługę rzemiosła, drobnej produkcji i handlu.

### *Przeobrażenia w strukturze społeczno-demograficznej*

Zasadniczą cechą tych przeobrażeń było przekształcanie się struktury społecznej ze stanowej w klasową, tj. zróżnicowaną według posiadanych środków produkcji. Ulegał przyśpieszeniu wzrost zaludnienia kraju, a także następował szybki postęp w jego urbanizacji. Tak więc, jeśli liczba ludności Królestwa wzrosła w latach 1840-1863 z 4,5 do 5 mln, tj. o 11%, to w latach 1863-1886 powiększyła się z 5 do blisko 8 mln, tj. o prawie 60%. W konsekwencji w latach 1863-1886, mimo występującej nadal olbrzymiej śmiertelności, wzrosła gęstość zaludnienia z 40 do 62 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>. W tym samym czasie liczba ludności miast zwiększyła się o 57%, ludności wsi o 44%.

Rozwijały się przede wszystkim miasta największe, jak Warszawa, której ludność w roku 1864 liczyła 212 tys., a w 1886 - 407 tys., zwiększając się blisko dwukrotnie. Liczba mieszkańców Łodzi w tychże latach wzrosła ponad trzykrotnie - z 33 tys. do 117 tys., podobnie jak Tomaszowa Mazowieckiego, Lublina, Częstochowy, Piotrkowa

rozwój miast  
i formowanie  
się proletariatu

i Pabianic. Rozrastały się również duże osady fabryczne, nie posiadające jeszcze praw miejskich, jak Sosnowiec, Zawiercie czy Żyrardów.

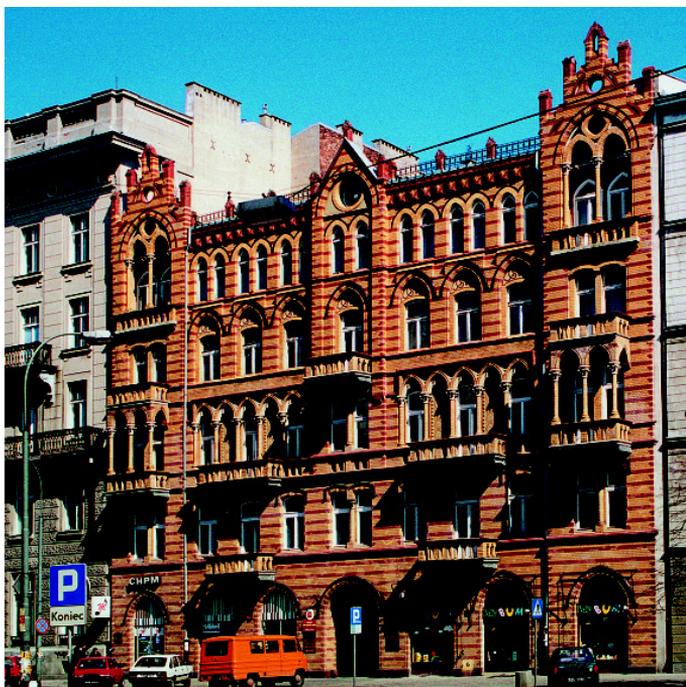
Robotnik, który jeszcze zupełnie niedawno był samodzielnym rzemieślnikiem, mającym własny warsztat pracy, reprezentował mentalność klasy, z której się wywodził - drobnomieszczańską. Jego celem społecznym było początkowo jedynie dążenie do odzyskania pozycji zawodowej i majątkowej zajmowanej poprzednio, a nie walka o poprawę bytu w ramach swego nowego środowiska, z którym czuł się związany połowicznie i przejściowo.

Świadomość społeczną swego dawnego środowiska reprezentował również chłop, przybyły ze wsi do miasta i przekształcony w robotnika fabrycznego, który swoje nowe zatrudnienie i w ogóle bytowanie w nowych warunkach miejskich traktował jako „zło konieczne” i „dopust Boży”. Reprezentował często wiarę w niewzruszony porządek istniejących stosunków społecznych danych wiecznie od Boga, opartych na zasadach wiary, tradycji i hierarchicznego podporządkowania się. Rzecz jasna, że w tych warunkach istniała jeszcze wzajemna nieufność, a nawet niechęć pomiędzy poszczególnymi odłami klasy robotniczej, często zresztą świadomie podsycana przez przedsiębiorców.

Również mieszany, pod względem narodowościowym, skład proletariatu utrudniał często zbliżenie poszczególnych grup robotników, ułatwiając fabrykantom inspirowanie sporów o podłożu nacjonalistycznym.

### *Wzrost środowiska inteligenckiego*

Jednym z rezultatów przeobrażeń społecznych w Królestwie po 1863 był stosunkowo szybki w latach 1864-1885 wzrost szeregów inteligencji pracującej. Miał on dość specyficzny charakter, bowiem ze względu na politykę rządu rosyjskiego, dyskryminującego żywioł polski, nie mogły osoby narodowości polskiej zajmować w Królestwie i na „ziemiach zabranych” żadnych stanowisk urzędniczych, wyjąwszy stanowiska całkowicie podrzędne. W ten sposób na tych terenach nie mogła się wytworzyć inteligencja typu administracyjnego. Polak mógł, co prawda, robić znaczącą karierę urzędniczą, ale w głębi Rosji, a więc tam, gdzie jako funkcjonariusz państwa czy sądowy nie mógł mieć styczności z ludnością polską. Podobnie przedstawiała się sprawa z nauczycielstwem. Inteligencja polska mogła zatem znajdować zatrudnienie głównie w firmach



Ryc. 15. Wielopiętrowa i wielokubaturowa kamienica czynszowa, masowo pojawiająca się w rozbudowywanych miastach, uznawana jest za architektoniczny symbol przemian społeczno-ekonomicznych 2. połowy XIX wieku (warszawska kamienica w Alejach Ujazdowskich zaprojektował jeden z najbardziej uzdolnionych i aktywnych architektów z terenów Kongresówki - Józef Pius Dziekoński, lata 1890-1900).

sytuacja  
inteligencji  
polskiej

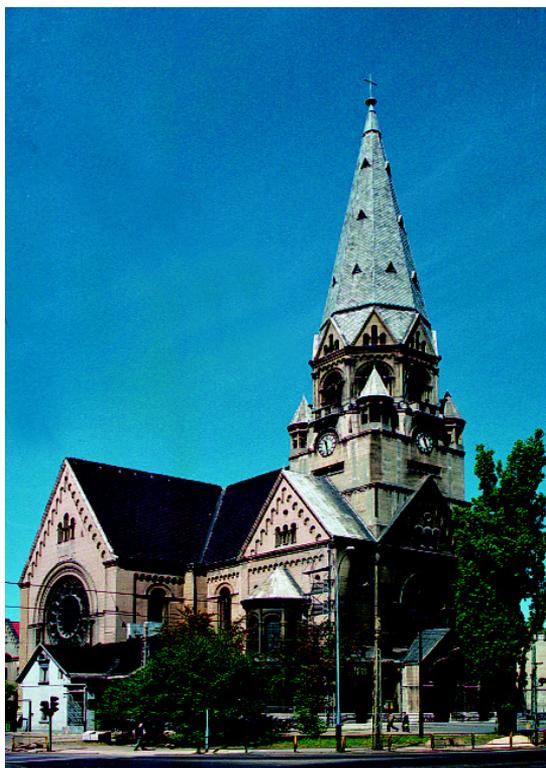
prywatnych oraz uprawiać tzw. wolne zawody, np. lekarza czy adwokata, a także zasilać szeregi artystów i literatów.

burżuazja  
a bogate  
ziemiaństwo

Kształtowała się również burżuazja - wielka i średnia, często pochodzenia niepolskiego. Na terenie Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego szczególną aktywność wykazywali wielcy przemysłowcy pruscy. Po powstaniu styczniowym nastąpiło, na szerszą niż dotąd skalę, zjawisko wzajemnego zacieśniania się stosunków wielkiej burżuazji i bogatego ziemiaństwa. Z drugiej strony przemysłowcy i bankierzy coraz częściej nabywali dobra ziemskie, przyjmując w ślad za tym cechy obyczajowe dawnych feudałów. Pamiętać trzeba, że zdecydowaną większość tej klasy stanowiła drobna burżuazja (według statystyki urzędowej 94% prywatnych zakładów przemysłowych zatrudniało w 1865 roku poniżej 17 robotników). Podobnie rzecz się przedstawiała w handlu. Klasa drobnych producentów niewiele różniła się poziomem życia od drobnomieszczanstwa, które stanowiło najliczniejszy odłam ludności miejskiej w całym omawianym okresie.

### *Struktura społeczno-ekonomiczna ziem polskich zaboru rosyjskiego u schyłku ubiegłego wieku. Wnioski ogólne*

W okresie od 1864 do schyłku XIX wieku nastąpiło ukształtowanie się nowej struktury ludności Królestwa, spowodowane względnie szybkim rozwojem wielkiego przemysłu oraz stosunkowo powolnym postępowaniem w rolnictwie. O względności tempa owych przeobrażeń - znacznie powolniejszych, niż w krajach zachodnioeuropejskich - może świadczyć fakt, że w 1897 roku, gdy Królestwo osiągnęło ok. 9400 tys. mieszkańców, ciągle jeszcze 2/3 ludności było związane z rolnictwem.



Ryc. 16. Protestantcki kościół św. Mateusza w Łodzi, rok 1910 (projekt łódzkiego architekta Johanna Wende, skorygowany przez znanego berlińskiego architekta Franza Schwecheten).

Jeśli liczba ludności miejskiej wzrosła w latach 1872-1897 z 1 do 2 mln, to przyrost ludności zamieszkałej na wsi był jeszcze znaczniejszy (z 5,5 mln do 7,5 mln). Postępowała pauperyzacja i proletaryzacja ludności wiejskiej, a w konsekwencji nasilała się jej emigracja, stała i sezonowa, poza granice kraju.

Mimo iż wartość produkcji przemysłowej Królestwa również znacznie wzrosła (z 67 mln rubli w 1871 roku do 500 mln w roku 1900, osiągając w 1914 roku 1200 mln), to jednak nie było ono w stanie pokonać dystansu, dzielącego go od krajów zachodnioeuropejskich. Kongresówka miała po prostu znacznie opóźniony, w porównaniu z Europą Zachodnią, moment startu w swym ekonomicznym rozwoju. W rezultacie Królestwo można było uznać za kraj uprzemysłowiony, ale tylko na tle olbrzymiego zacofania gospodarczego całego Imperium Rosyjskiego.

*Sytuacja w zaborze pruskim po reformach agrarnych.  
Poznańskie i Pomorze*

Sytuacja ludności chłopskiej w zaborze pruskim kształtowała się przez dłuższy okres pod znakiem wieloetapowych reform uwłaszczeniowych, rozpoczętych jeszcze w początku XIX wieku, ale sfinalizowanych dopiero w wyniku wydarzeń rewolucyjnych roku 1848. Ostatecznie ustawa z 2 marca 1850 zlikwidowała bez odszkodowania resztki uprawnień feudalnych dworu, które zresztą nie przynosiły mu już - ogólnie biorąc - prawie żadnych korzyści materialnych.

wieloetapowe  
reformy uwłasz-  
czeniowe

ustawa  
z 1850 roku

Nabywając prawo własności, chłop był natomiast zobowiązany do odszkodowania na rzecz dziedzica. Gdy jednak poprzednio realizował to w formie oddawania dworowi części ziemi, to na podstawie ustawy z 1850 był zobowiązany wypłacać odszkodowanie w pieniądzu. Wszystkie zobowiązania z tego tytułu zrealizowano ostatecznie w latach 50. za pośrednictwem specjalnie utworzonego przez rząd banku.

Ustawy, wydane w okresie późniejszym, zwłaszcza z 1872 roku, znosiły relikty feudalne w zakresie stosunków administracyjnych, usuwały patronat dworu nad wsią, odbierały mu prawo powoływania sołtysa i wójta oraz likwidowały opłaty na rzecz Kościoła katolickiego. W ten sposób dobiegł końca, trwający kilkadziesiąt lat, proces przekształcania dawnej wsi feudalnej w kapitalistyczną. W istocie rzeczy reformy pruskie umacniały wielką folwarczną własność ziemską i przyspieszały rozwarstwienie wsi, umacniając bogate gospodarstwa i wydziedziczając z ojcowizny biedniejszych chłopów.

ustawy  
z 1872 roku

W rezultacie tych przeobrażeń w rękach wielkiej własności znalazło się ok. 60% ziemi uprawnej na terenie Poznańskiego (1860), 57% - na Górnym Śląsku i 52% - na Pomorzu Gdańskim (1852). Podobne zjawisko można obserwować na Dolnym Śląsku, w Prusach Wschodnich i na Pomorzu Zachodnim. Proces włączania słabszych ekonomicznie gospodarstw chłopskich w obręb własności ziemiańskiej trwał aż do lat 80. Największą rolę odgrywały przy tym ogromne latyfundia, liczące często po kilka tysięcy hektarów.

Na Śląsku i w Prusach Wschodnich wielkie majątki były niemal w wyłącznym posiadaniu niemieckim, podobnie jak na Pomorzu Zachodnim. Niemcy mieli również zdecydowaną przewagę na Pomorzu Gdańskim, natomiast w Poznańskim polscy ziemianie zdołali utrzymać w swych rękach (do połowy XIX wieku) więcej ziemi,



Ryc. 17. *Południe*, środkowa część tryptyku *Trzy momenty*, mal. Ambroży Sabatowski, rok 1903 (Muzeum Narodowe w Krakowie).

walka między  
polską a nie-  
miecką wielką  
własnością  
ziemską

niż niemieccy. Tam też istniała w pewnym sensie walka konkurencyjna między polską a niemiecką wielką własnością, przy czym ta ostatnia różnymi środkami - przede wszystkim w zakresie polityki podatkowej - była wspierana przez władze i instytucje niemieckie. Junkrzy pruscy korzystali z kredytów rządowych, podczas gdy polskie Ziemstwo Kredytowe ulegało stopniowej likwidacji. Tego typu polityka agrarna powodowała przechodzenie znacznej części arealu rolnego z rąk polskich do niemieckich (1848-1878 niemiecka wielka własność powiększyła się kosztem własności polskiej o około 240 ha). W następnych latach zmiany w podziale własności rolnej dokonywały się głównie drogą parcelacji, przy czym dla ziem polskich zaboru pruskiego najistotniejszym faktem było połączenie jej z walką narodową.

intensyfikacja  
produkcji rolnej

Zjawiskiem bardzo istotnym dla ziem polskich zaboru pruskiego, zwłaszcza dla Poznańskiego i Pomorza, była intensyfikacja produkcji rolnej. Bodźcem do niej była ogólna sytuacja gospodarcza państwa pruskiego i związku celnego północnoniemieckiego, od

których dalszy rozwój tych ziem był ściśle uzależniony. Otóż na lata 1864 i 1866 przypadała korzystna koniunktura gospodarcza dla wytwórczości rolnej w związku ze zwycięskimi dla Prus wojnami z Danią i Austrią. Wielkie możliwości zbytu produktów rolnych otwierały się na skutek konieczności dostarczania dużych ilości żywności dla zmobilizowanej armii, a także dla rozwijającego się coraz szybciej, w centralnych i zachodnich rejonach państwa, przemysłu. Trzecia z kolei wojna, prowadzona przez Prusy z Francją w latach 1870-1871, przyspieszyła jeszcze proces industrializacji Niemiec. Nowo utworzone cesarstwo niemieckie weszło na drogę intensywnego uprzemysłowienia.

Poznańskiemu wyznaczono rolę spichlerza dla zindustrializowanych krajów zachodnoniemieckich. W konsekwencji rolnictwo Wielkopolski i Pomorza rozwijało się znacznie szybciej i lepiej, niż w innych częściach Polski. Po zastosowaniu różnego rodzaju ulepszeń zoo- i agrotechnicznych, w trzydziestoleciu po 1880 roku zbiory pszenicy wzrosły dwukrotnie, ziemniaków ponad trzykrotnie, owsa i jęczmienia około 3-4-krotnie. Szczególnie wyraźnie widać to na przełomie XIX i XX wieku oraz w latach 1890-1914, kiedy zbiory zbóż uległy podwojeniu lub nawet potrojeniu.

Dynamika rozwoju przemysłu rolnego, będącego domeną wielkiej własności, rozpoczęła się od lat 60. Przede wszystkim powiększała się liczba gorzelni i cukrowni, które na przełomie stuleci należały do głównych zakładów produkcyjnych w państwie. Rozwijał się również przemysł młynarski, przede wszystkim w rejonach szlaków transportowych.

Pomyślna koniunktura dla rolnictwa zaczęła się przejściowo załamywać, gdy po kryzysie w 1873 roku



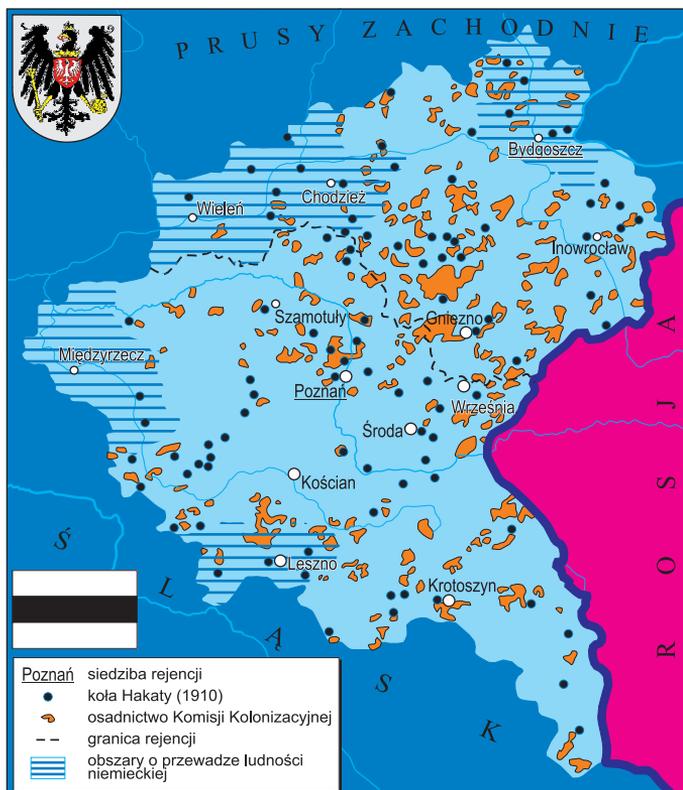
Ryc. 18. Środkowa część tryptyku *Wiosna*, mal. Kazimierz Sichulski, około 1908-1909 roku (Muzeum Narodowe w Warszawie).

nastąpił napływ na rynki europejskie taniego zboża amerykańskiego. Rząd pruski znalazł na to radę, wprowadzając cła zaporowe (1879) mające uchronić junkrów przed groźnym dla nich spadkiem cen. Podobnego typu cła zastosowano w kilka lat później w stosunku do konkurencyjnego zboża rosyjskiego.

Intensyfikacja produkcji rolnej - przede wszystkim hodowlanej - wywołała wzmoczone zapotrzebowanie na siłę roboczą, zatrudnianą w gospodarstwach folwarcznych, zwłaszcza że od lat 80. rozpoczął się masowy odpływ ludności rolniczej ze wschodnich prowincji pruskich. W tej sytuacji chętnie korzystano z sezonowej siły roboczej, masowo napływającej z Królestwa i Galicji w okresie pilnych letnio-jesiennych prac polowych.

Chłopska własność stanowiła szerszy, niż folwarczna, polski obszar etniczny, obejmując znaczną część powierzchni areалу rolnego na Pomorzu Gdańskim, Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach oraz Pograniczu Pomorza Zachodniego, nie mówiąc już o Poznańskiem. Mimo iż pruska reforma rolna znacznie uszczupliła stan posiadania chłopów, także własność chłopska, mniej rozdrobiona niż w pozostałych zaborach, przeżywała okres modernizacji techniki rolnej. Trójpółowka ustąpiła miejsca płodozmianowi, chłopci zaczęli stopniowo stosować żelazne pługi w miejsce drewnianych, wprowadzono także niektóre maszyny.

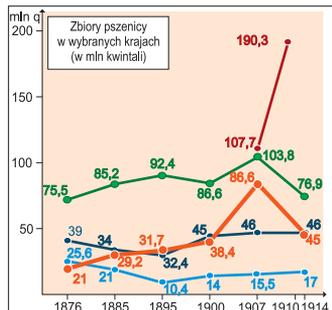
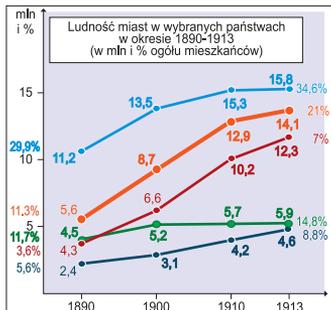
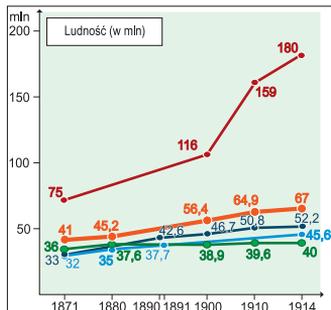
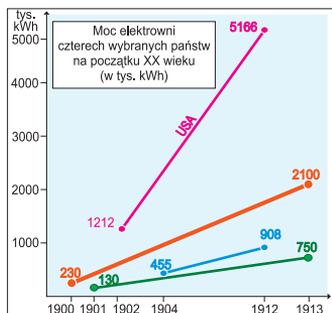
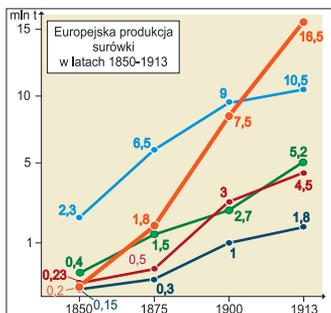
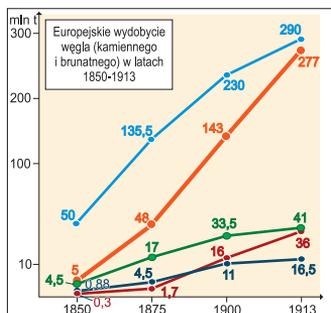
Wszystkie te procesy społeczno-gospodarcze doprowadziły do tego, że w 1882 roku w Poznańskiem zatrudniano w rolnictwie ok. 80% ogółu ludności, w 1895 - 76%, na Pomorzu Gdańskim odpowiednio - 79% i 68%, na Górnym Śląsku zaś - 74% i 68%. Łącznie z właścicielami karłowatych gospodarstw ok. 80% mieszkańców wsi musiało szukać pracy najemnej, podejmując ją nie bez trudu w majątkach ziemiańskich, częściowo zaś u bogatych chłopów, co powodowało stosowanie form wyzysku, wyrażających się w przeraźliwie długiej dniówce roboczej, sięgającej latem nawet do 18 godzin, i ustalaniu niższych płac, niż w innych prowincjach państwa. Robotników rolnych traktowano brutalnie, przy czym nie istniały żadne formy ubezpieczeń, a prawo aż do 1918 roku nie zezwalało im



Ryc. 19. Wielkie Księstwo Poznańskie (obok herb i flaga niemieckiej prowincji).



Ryc. 20. Wilhelm I.



Ryc. 21. Na przełomie XIX i XX wieku cesarstwo niemieckie należało do najlepiej rozwijających się gospodarczo państw świata.

na tworzenie jakichkolwiek związków. Wolno było stosować wobec nich kary cielesne. Pracodawcy mieli w zasadzie możliwość nieograniczonego zwalniania robotników pod różnymi pretekstami, natomiast porzucenie pracy ze strony robotnika było surowo karane, łącznie z przymusowym, policyjnym doprowadzeniem „zbiega” na miejsce pracy.

wyzysk  
robotników  
najemnych

Jedynym środkiem mogącym wpłynąć na poprawę sytuacji życiowej robotników była więc w tych warunkach emigracja poza granice kraju. Z końcem XIX wieku robotnicy rolni polskich prowincji zaczęli szukać pracy sezonowej w różnych prowincjach Rzeszy, początkowo w Saksonii, potem w innych rejonach (tzw. wyjazdy na saksy).

### *Rozwój komunikacji i handlu*

Ważną rolę odgrywał w zaborze pruskim rozwój kolejnictwa, postępujący znacznie szybciej niż w zaborze rosyjskim, zmniejszało się natomiast znaczenie dróg kołowych. Drogi wodne, znacznie tańsze w eksploatacji od linii kolejowych, odgrywały nadal ważną rolę, zwłaszcza Odra z Wartą oraz dolny bieg Wisły. Po przeprowadzeniu regulacji Odry (po 1880 roku) nastąpił szybki wzrost przewozu tą rzeką do portów bałtyckich węgla górnośląskiego (z 36 tys. ton w 1885 roku do 2 mln ton w 1900 roku), a także cukru, wyrobów metalowych, drewna i nafty.

wykorzystanie  
dróg wodnych  
w komunikacji  
i transporcie

Przebieg linii kolejowych starano się dopasowywać nie tylko do wymogów ekonomicznych, lecz także do potrzeb militarno-strategicznych. Rozbudowując gęstą sieć linii kolejowych, uwzględniano również cele czysto polityczne: rządowi pruskiemu chodziło o jak najściślejsze zespolenie ziem polskich z prowincjami rdzennie niemieckimi. Wobec oporu ze strony rządu rosyjskiego nie udało się do końca XIX wieku połączyć Wrocławia i Poznania bezpośrednią linią z Warszawą i Łodzią.

rozbudowa  
sieci kolejowej

Stosunki kredytowe w zaborze pruskim kształtowały się w znacznie trudniejszych warunkach, niż w pozostałych zaborach, hamowane przez słaby rozwój przemysłu oraz silną konkurencję banków niemieckich. Kapitały wszystkich banków polskich były niewielkie. Dopiero w 1886 roku utworzono poważne instytucje: Bank Związku Spółek Zarobkowych oraz Bank Ziemi.

tworzenie  
pierwszych  
polskich instytucji  
kredytowych i spółdzielczych

Rozbudowywano szerszej spółki pożyczkowe, obliczone głównie na potrzeby drobnomieszczactwa, później także chłopów. Szybszy ich rozwój nastąpił po 1871 roku, a za wzór służyły spółdzielnie tworzone przez Hermanna Schulze-Delitzscha w celu wsparcia drobnej wytwórczości.

Polski system spółdzielczy w końcu XIX wieku znacznie się rozwinął i mógł konkurować z niemieckim, który (zwłaszcza spółdzielnie typu Raiffeisena) miał charakter antypolski. Od chwili, gdy rząd rozpoczął walkę o ziemię, powstawały także spółki parcelacyjne. Nieco później rozwinął się ruch spółdzielczo-oszczędnościowy na Górnym Śląsku. W roku 1895 utworzono w Bytomiu, z inicjatywy polskiego drobnomieszczactwa, instytucję kredytową - Bank Ludowy.



Ryc. 22. 1000 marek niemieckich wyemitowanych przez Reichsbankdirektorium w 1910 roku (awers).

## Rozwój przemysłu ciężkiego na Górnym Śląsku

górnictwo  
węglowe

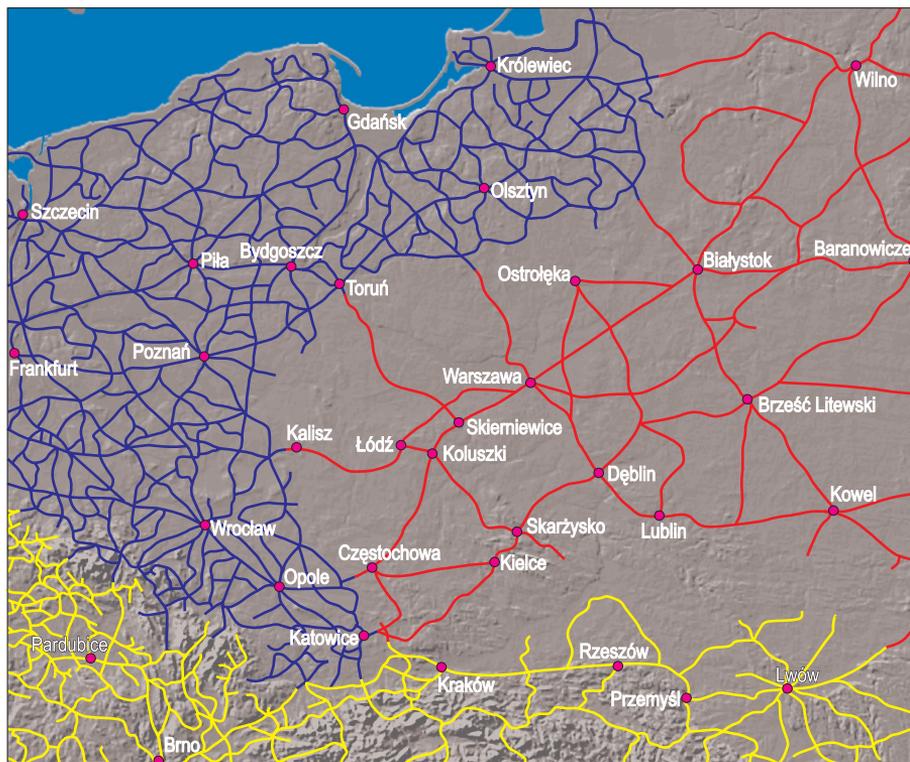
W przemyśle Górnego Śląska w 2. połowie XIX wieku na plan pierwszy wysunęło się zdecydowanie górnictwo węglowe oraz hutnictwo, do czego przyczyniły się zmiany w technice produkcji, bardzo szybkie rozpowszechnianie się maszyn parowych, a pod koniec XIX wieku także elektrycznych.

Najwięcej węgla zużywano na miejscu - w hutach i fabrykach Górnego Śląska, na Śląsku Dolnym i Cieszyńskim, znaczne ilości węgla szły również na potrzeby kolejnictwa oraz jako opał do wielkich miast. Wywożono go również w Poznańskie, na Pomorze i do innych prowincji Niemiec oraz do Królestwa, gdzie głównym odbiorcą była Warszawa i Zagłębie Dąbrowskie, cierpiące na niedostatek własnego węgla koksującego. Górniośląski węgiel eksportowano także do Galicji; mimo rozbiicia politycznego ziem polskich Górny Śląsk pracował przede wszystkim na ich potrzeby.

przemysł  
hutniczy

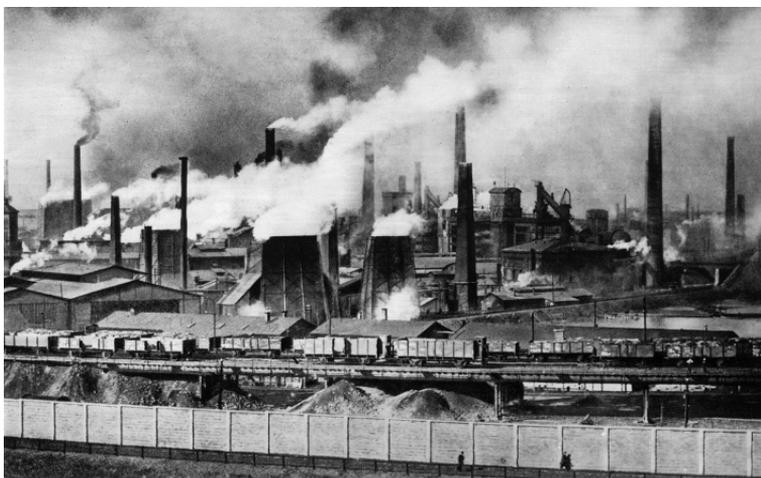
Obok górnictwa duże znaczenie miał na Górnym Śląsku przemysł hutniczy, bazujący początkowo na niskoprocetowych, miejscowych rudach, potem wykorzystujący przede wszystkim rudy importowane. Pod koniec XIX wieku importowano je w dużych ilościach przede wszystkim z Królestwa Polskiego i Rosji, a także ze Szwecji i Węgier.

Jeszcze w 1861 roku ponad połowa górniośląskiej surówki była wytapiana przy użyciu węgla drzewnego, ale od połowy lat 80. węgiel drzewny w praktyce przestał być już



Ryc. 23. W 2. połowie XIX wieku ziemie polskie pod zaborami pokryła sieć linii kolejowych. Różnice w inwestycjach kolejowych między Niemcami, Rosją i Austro-Węgrami stały się po 1918 roku jednym z istotnych problemów gospodarczych niepodległego państwa (koleje rosyjskie - czerwone, niemieckie - niebieskie, austro-węgierskie - żółte; wg ustaleń H. Żaboklickiej-Wąsowicz).

używany w przemyśle; został zastąpiony węglem kokującym. Rozwój przemysłu żelaznego i związanego z nim eksportu uzależniony był w dużej mierze od stosunków handlowych z zagranicą. Szczególnie niekorzystnie odbijał się na nim nieuregulowany stan wymiany handlowej Rosji z Niemcami, który potęgował szkodliwe skutki politycznego odcięcia Śląska od centralnej Polski.



Ryc. 24. Huta w Królewskiej Hucie (po I wojnie światowej). Od roku 1871 była własnością koncernu Vereinigte Königs- und Laurahütte Aktien-Gesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb, utworzonego z dóbr górnośląskich Hugona Henckla von Donnersmarcka.

Przedsiębiorcy górnośląscy usiłowali przewyciężyć rosyjskie utrudnienia celne przez tworzenie filii swych zakładów bezpośrednio za kordonem granicznym - na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Próbowali także wzmacniać swe siły poprzez tworzenie karteli. Kartelizacja na omawianym terenie przebiegała dwutorowo - poziomo i pionowo. Wariant pierwszy zakładał łączenie przedsiębiorstw jednorodnych (np. wyłącznie kopalń), drugi polegał na scalaniu różnego typu przedsiębiorstw, które łączyła całość procesu produkcyjnego, np. kopalń z hutami, hut z fabrykami przemysłu metalowego i maszynowego. Tego typu fuzje, obejmujące poszczególne ogniwa produkcji, zwano powszechnie koncernami.

kartelizacja  
pozioma  
i pionowa

Śląską osobliwością była znacząca rola, jaką odgrywał w tych koncernach kapitał ziemiański, należący do takich rodzin niemieckich magnatów górnośląskich, jak książęta Hohenlohe, Henckel von Donnersmarck, hrabiowie Balleström, książęta von Pless, hrabiowie Schaffgotsch itd. Wynikało to stąd, że wielka liczba zakładów przemysłowych Górnego Śląska - kopalnie, huty, fabryki itp. - wyrosła na gruntach tutejszych latyfundystów jako zakłady dworskie, a dawni pańszczyźniani chłopcy przeobrażali



Ryc. 25. Zamek w Książu, siedziba książąt pszczyńskich (von Pless), właścicieli ogromnego majątku ziemskiego i przemysłowego na Górnym i Dolnym Śląsku (przed rokiem 1914 szacowanego na 100 mln marek w złocie). W dziejach rodziny von Pless w 2. połowie XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX wieku krzyżowały się i znosiły wzajemnie wpływy niemieckie i polskie, skłócając ze sobą członków rodziny. Przypuszcza się, że głowa rodziny - Hans Heinrich XV przewidywany był po ogłoszeniu aktu 5 listopada na polskiego monarchę.

się w robotników przemysłowych, metalowców, hutników, górników. W miarę postępującej koncentracji produkcji i kapitału dawni właściciele zakładów przemysłowo-górnicznych często przekształcali swe przedsiębiorstwa w spółki akcyjne, w których zazwyczaj zatrzymywali kontrolny pakiet akcji. Od lat 70. kapitał niemiecki prowadził po obu stronach kordonu - na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim - walkę konkurencyjną z kapitałem francuskim, który zwłaszcza z końcem wieku zagrażał pozycjom niemieckim.

### *Przeobrażenia demograficzne*

wzrost liczby  
ludności pol-  
skiej na zie-  
miach zaboru  
pruskiego

W ślad za rozwojem przemysłu i ośrodków miejskich przyspieszeniu ulegał wzrost zaludnienia ziem polskich zaboru pruskiego, w szczególności Śląsku. Przyrost naturalny ludności polskiej był wyraźnie wyższy, niż niemieckiej, co wywoływało niepokój niemieckich nacjonalistów. Na Górnym Śląsku, a więc dzielnicę najbardziej uprzemysłowionej, liczba ludności wzrosła w latach 1857-1918 o 110%, na Pomorzu Gdańskim i w Poznańskim o ponad 50%, natomiast w Prusach Wschodnich tylko o 30%.

Liczba ludności zamieszkałej w miastach wzrastała trzykrotnie szybciej, niż we wsiach, przy czym najszybszy był rozwój miast (w tym wielu mających jedynie status prawny osiedli)



Ryc. 26. Secesyjna kamienica przy ulicy Roosevelta w Poznaniu wybudowana przez Spółdzielnię Mieszkaniową Urzędników Niemieckich, rok 1910.

na Górnym Śląsku, gdzie na początku XX wieku ludność miejska stanowiła faktycznie 30-50% ogółu ludności.

Znacznie mniejszą rolę odgrywały miasta na terenie Poznańskiego. Stosunkowo słaby rozwój przemysłu na ziemiach zaboru pruskiego (poza Śląskiem) przyczynił się do nasilenia ruchów migracyjnych, które od lat 80. kierowały się za Ocean, gł. do Brazylii, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Emigracja zamorska do Ameryki była stosunkowo najbardziej liczna z Poz-

próby ogra-  
niczenia napły-  
wu robotników  
polskich  
z Królestwa  
i Galicji na  
teren zaboru  
pruskiego

nańskiego, w mniejszym stopniu z Pomorza, natomiast emigranci ze Śląska udawali się przede wszystkim do uprzemysłowionych rejonów zachodnioniemieckich. Ogółem w okresie od 1870 do 1914 roku emigracja ze wschodnich prowincji państwa objęła ogromną liczbę ludności, którą w każdej z nich szacuje się na 500-700 tysięcy osób. Ponieważ nie bez podstaw przypuszcza się, że wśród emigrantów przeważali Niemcy, można sądzić, iż ruchy migracyjne w pewnym stopniu przyczyniły się do korzystniejszego dla Polaków układu struktury narodowościowej. W miejsce emigrantów niemieckich przybywali robotnicy polscy z Królestwa i Galicji, mimo że rząd pruski starał się ten napływ ograniczyć, a nawet całkowicie zahamować. Przybywcom z innych zaborów nie było wolno osiedlać się na stałe w zaborze pruskim, ale ich pobyt, nawet krótkotrwały, przyczyniał się do umacniania więzi pomiędzy Polakami w trzech zaborach i wpływał dodatnio na ożywienie poczucia narodowego.

## Stosunki społeczno-narodowe

Cechą specyficzną ziem polskich zaboru pruskiego było, w pewnym przynajmniej stopniu, pokrywanie się układu sił społecznych ze strukturą narodowościową. Wśród wielkiej burżuazji finansowej prawie zupełnie brakowało Polaków; wprawdzie w Poznańskim burżuazja polska wzrastała licznie, ale skupiała w swych rękach zaledwie 1/8 kapitałów w miejscowym przemyśle, reprezentowana głównie przez drobnych kupców i rzemieślników, wolne zawody i duchowieństwo. Grupy nauczycieli i urzędników mały liczebnie na skutek germanizacyjnej polityki władz pruskich oraz usuwania Polaków ze szkół i urzędów.

zależności między strukturą społeczną a strukturą narodowościową

W Poznaniu i na Pomorzu drobnomieszczaństwo polskie toczyło trudną walkę konkurencyjną z elementem niemieckim, co łączyło się z walką z uciskiem narodowym. Polska drobna burżuazja i inteligencja za główny środek w walce z germanizacją uznawała utrwalanie solidaryzmu narodowego oraz podnoszenie oświaty zawodowej i zakładanie różnego rodzaju organizacji zawodowych, czy gospodarczych. Ich tworzenie inicjowali przede wszystkim przedstawiciele inteligencji, a także niektórzy liberalni ziemianie.

W ślad za rozwojem przemysłu rosła licznie klasa robotnicza. Na terenach o przewadze ludności polskiej znajdowało się pod koniec XIX wieku około pół miliona robotników przemysłowych, z czego ponad 131 tys. w Poznaniu, 117 tys. na Pomorzu Gdańskim i blisko 250 tys. na Górnym Śląsku. Wraz z rodzinami środowisko robotnicze liczyło wówczas blisko 1,4 mln osób.

wzrost liczby klasy robotniczej i jej wewnętrzne różnicowanie się

Największym źródłem rekrutacji klasy robotniczej była wieś, gdzie reformy agrarne często zmuszały chłopów do opuszczenia swych miejsc zamieszkania i wędrowki do miast w poszukiwaniu pracy. W pewnej mierze proletariat śląski składał się także z dawnych rzemieślników oraz przybyszów z Galicji i Królestwa. Z biegiem czasu przekształcał się w coraz bardziej zwartą grupę - powstawała klasa robotnicza „z dziada pradziada”, która ulegała pewnemu zróżnicowaniu wewnętrznemu. W jej obrębie tworzyła się grupa stosunkowo uprzywilejowana, składająca się z nadzorców i robotników kwalifikowanych oraz rzemieślników, lepiej płatnych od robotników niewykwalifikowanych. Lepsze posady obsadzone były często przez Niemców, którzy zajmowali stanowiska majstrów, sztygarów itp., natomiast wśród masy robotniczej zdecydowaną większość stanowili Polacy.



Warunki pracy były bardzo trudne. Ponad 97% robotników pracowało po 12 godzin, 8 godzin zaś zaledwie nieco ponad 2%. Dopiero w latach 90. czas pracy

Ryc. 27. Zamek cesarski w Poznaniu, ukończony w 1909 roku. Program ideowy wnętrza (układ pomieszczeń, wystrój) neoromańskiej budowli sugerował wielkość państwa niemieckiego i jego dziejów. Naprzeciw zamku, w podobnym stylu, wzniesiono gmach niemieckiego Ziemstwa Kredytowego (Towarzystwo Kredytowe dla Prowincji Poznańskiej), które stanowiło skuteczną konkurencję dla podobnej instytucji polskiej, rozwiązanej definitywnie w 1878 roku (początkowo z roku 1913, Muzeum Narodowe w Poznaniu).

zaczął stopniowo ulegać skróceniu, ale nawet wówczas był z reguły przedłużany o tzw. godziny nadliczbowe.

warunki  
pracy i życia  
proletariatu

Wysokość płac kształtowała się na ziemiach polskich zazwyczaj na niższym poziomie, niż w rdzennych prowincjach Niemiec, np. płace na Górnym Śląsku stanowiły zaledwie 50-70% płac w Zagłębiu Dortmundzkim. Poważną bolączką były również nieodpowiednie warunki pracy, powodujące liczne wypadki. Do najbardziej wstrząsających należała katastrofa w kopalni „Kleofas” w 1896 roku, w wyniku której życie utraciło 104 górników. Liczba wypadków przy pracy była na Śląsku wyższa, niż ich przeciętna w państwie pruskim. Poprawie ulegały natomiast warunki mieszkaniowe, dzięki budowaniu przez zakłady pracy domów noclegowych i domków rodzinnych. W Poznańskim i na Pomorzu warunki pracy robotników były znacznie cięższe niż proletariatu górnośląskiego. Dzień roboczy był tu dłuższy (11-12 godzin), na wsiach i w małych miasteczkach trwał 12-15 godzin.

W latach 80. wprowadzono w Niemczech ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, od choroby i na starość. Ogólnie biorąc - położenie robotników w zaborze pruskim było korzystniejsze, niż robotników w Królestwie czy w Galicji.

Na obszarach rolniczych Śląska i na Pomorzu Zachodnim właścicielami folwarków byli niemal wyłącznie Niemcy, na Pomorzu Nadwiślańskim i w Wielkopolsce także Polacy, choć rząd pruski starał się zmniejszyć liczbę polskich majątków. Dążenia te przybrały charakter „walki o ziemię”. Wieś polska, zwłaszcza grupa chłopów bogatszych, starała się bronić ziemi i swej egzystencji, stosując bardziej nowoczesne metody gospodarowania i rozwijając kółka rolnicze, którym patronowali ziemianie i dość liczni księża.

### *Stosunki społeczno-ekonomiczne w zaborze austriackim. Folwark a wieś*

stagnacja  
w rozwoju  
Galicji  
po 1848 roku

Sytuację gospodarczą Galicji w okresie powłaszczeniowym (od 1848 roku) cechowała stagnacja. Inaczej kształtowała się sytuacja w drugiej, co prawda malej, polskiej dzielnicy, która znalazła się w obrębie monarchii habsburskiej - na Śląsku Cieszyńskim. Należy na wstępie zastrzec, że obie dzielnice nie miały czysto polskiego charakteru: podczas gdy zachodnia Galicja była niemal czysto polska, jej wschodnią część zamieszkiwała głównie



Ryc. 28. *Dorobek*, mal. Włodzimierz Tetmajer, rok 1905 (Muzeum Narodowe w Krakowie).

ludność ukraińska, z większymi lub mniejszymi polskimi „wyspami” narodowościowymi. Również na Śląsku Cieszyńskim, obok zdecydowanie polskiej wschodniej i centralnej jego części (z pewnym, niekiedy dość znacznym odsetkiem ludności niemieckiej), w południowo-zachodnim rejonie przeważała, i to znacznie, ludność czeska.

Galicja była krajem zdecydowanie rolniczym. W jej stosunkach agrarnych dominowała tzw. własność tabularna, tj. dobra ziemskie wpisane jeszcze w 1780 roku do „tabuli krajowej”. Była to własność folwarczna, obejmująca w początkach omawianego okresu (lata 1852-1866) blisko 43% powierzchni uprawowej oraz 90,45% powierzchni lasów. Areal ów należał niemal w połowie (w 1889 roku) do 161 wielkich właścicieli ziemskich, mimo że wielka własność utraciła w latach 1857-1888 na rzecz gospodarki chłopskiej około 4% swej powierzchni.

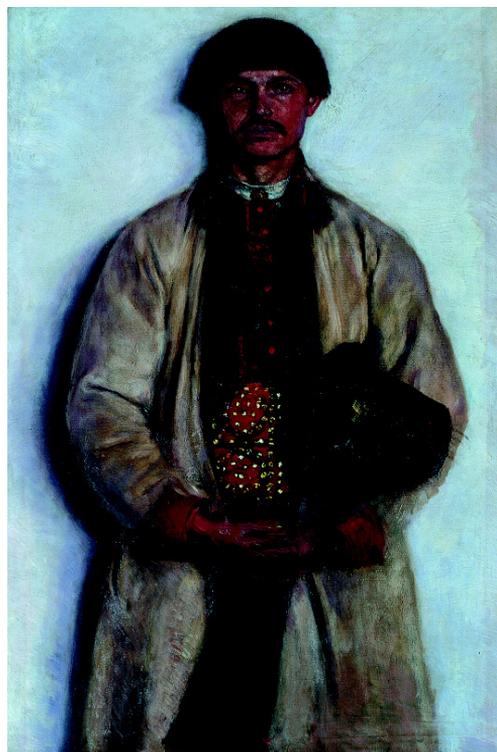
Jednakże własność chłopska nadal cierpiała dotkliwie z powodu niedostatków ziemi. Karłowatych gospodarstw chłopskich, posiadających mniej niż 2 morgi (mórg dolnoaustriacki - 0,57 ha), było w 1859 roku aż ponad 27%, małorolnych, liczących 2-10 morgów - ponad 41%. Dodać należy, że w okresie po uwłaszczeniu chłopci posiadali wprawdzie ok. 70% ziemi ornej, ale tylko ok. 9,5% lasów.

Na wsi galicyjskiej zachowały się ponadto liczne przywileje feudalne, często hamujące postęp ekonomiczny w rolnictwie, m.in. utrzymano w mocy prawo propinacji, które zachowywało monopol właścicieli folwarków na posiadanie we wsi gorzelni i browarów, a także na wyłączność sprzedaży wódki oraz piwa w szynkach i karczmach.

Pozostały także niektóre inne formy wyzysku wsi przez dwór, stosowane drogą pośrednią, poprzez aparat administracyjny, państwowy i autonomiczny. Chłopi (podobnie jak i pozostałe warstwy społeczne) płacili ziemiaństwu z tytułu uwłaszczenia zwiększonymi podatkami. W latach późniejszych starano się także przerzucić znaczną część opodatkowania gruntowego z wielkiej własności ziemskiej na małe gospodarstwa chłopskie. W tym celu zalecano komisjom katastru podatkowego, działającym w latach 70., zaliczać grunty dworskie do niższych, rzekomo mniej wydajnych klas, obciążonych niższym wykładnikiem podatku, niż grunty chłopskie.

Osobliwością, nie istniejącą w innych prowincjach austriackich poza Bukowiną, było - aż do lat 90. ubiegłego wieku - wydzielenie folwarków z gminy w odrębne jednostki administracyjne, tzw. obszary dworskie, zwolnione od płacenia podatków gminnych oraz świadczeń na rzecz szkolnictwa podstawowego i budowy dróg.

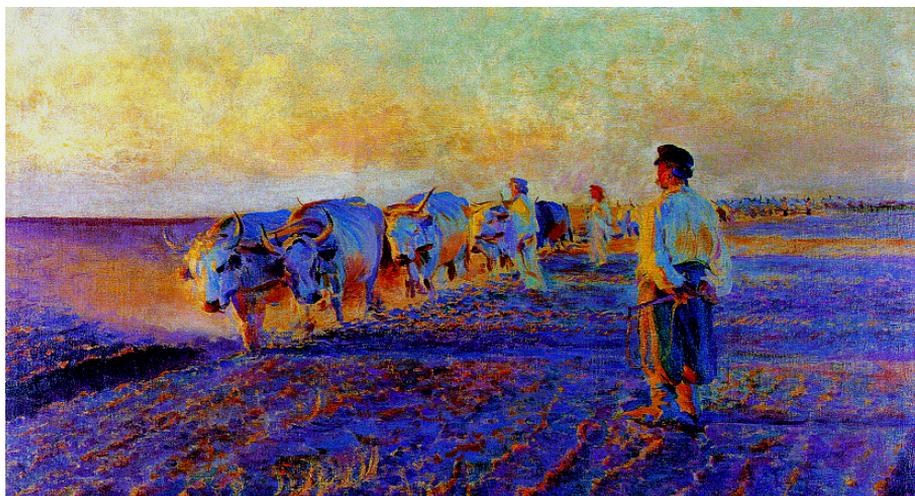
Wśród innych przywilejów feudalnych szlachty galicyjskiej należy także wymienić prawo łowieckie, zapewniające dworom monopol na polowanie i posiadanie broni, a równocześnie pozbawiające chłopów korzyści łowieckich i uniemożliwiające im obronę własnych pól przed dziką zwierzyną, pustoszącą uprawy.



Ryc. 29. *Chłop z Bronowic*, mal. Aleksander Gierymski, około 1895 roku (Muzeum Narodowe w Krakowie).

przywileje  
feudalne  
właścicieli  
folwarków

tworzenie  
tzw. obszarów  
dworskich



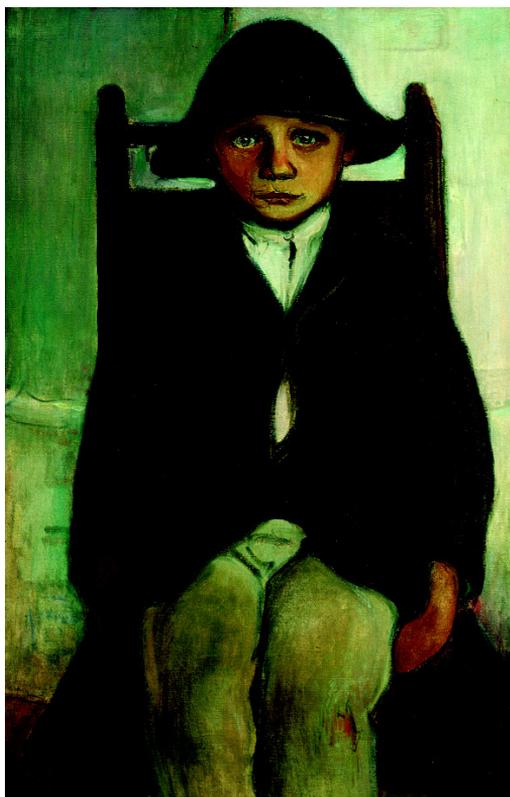
Ryc. 30. *Orka na Ukrainie*, mal. Leon Wyczółkowski, rok 1892 (Muzeum Narodowe w Krakowie).

powolny postęp  
w rolnictwie  
w latach 80.  
XIX wieku

Okres stagnacji przeżywały w tym czasie zarówno gospodarstwa folwarczne, jak i chłopskie, które pod względem kultury rolnej nie uległy początkowo prawie żadnym zmianom. W uprawie pól dominowała ciągle jeszcze trójpolówka. Używano pługów drewnianych i prymitywnych uprzęży dla bydła roboczego. W budownictwie wiejskim przeważały kurne chaty.

Dopiero w latach 80. można dostrzec pewien postęp w produkcji rolnej, wyrażający się w zastąpieniu na szerszą skalę trójpolówki przez płodozmian oraz we wprowadzeniu ulepszonych narzędzi rolniczych (pługi żelazne) i pojawieniu się prostych maszyn, jak siewczarnie czy młockarnie. Obok upraw zbożowych zaczęto wprowadzać - przeznaczone głównie na rynek - rośliny przemysłowe (buraki przemysłowe, tytoń itp.). Jednocześnie, wraz z rozwojem gospodarki hodowlanej i przyrostem liczby zwierząt gospodarskich, wzrastały zbiory ziemniaków i koniczyny. Na obszarze wielkiej własności, zwłaszcza w latyfundiach, postępująca w latach 80. intensyfikacja upraw i hodowli powodowała zwiększanie się dochodów, co prowadziło do stopniowej koncentracji wytwórczości rolnej w rękach najbogatszych właścicieli ziemskich, powiększając i tak już ogromną dysproporcję w podziale majątkowym pomiędzy gospodarką folwarczną a chłopską.

Wobec przeludnienia wsi i jej zubożenia praca robotników rolnych była bardzo nisko płatna, a więc niewiele odbiegała swym charakterem od robocizny pańszczyźnianej. Dopiero w latach 80., na skutek po-



Ryc. 31. *Sierota z Poronina*, mal. Władysław Ślewiński, około 1906 roku (Muzeum Narodowe w Warszawie).